

Osoba dziecka w edukacji elementarnej
Studenckie reminiscencje

Osoba dziecka w edukacji elementarnej
Studenckie reminiscencje

pod redakcją Małgorzaty M. Ptak i Kamili Lorek

Poznań 2013

© UAM, 2013

Recenzent:
prof. dr hab. Mirosław J. Śmiałek

Wydawca:
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu

Skład i druk:
Agencja Wydawnicza ARGi sc, www.argi.pl

978-83-62135-83-7

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
KATARZYNA OWCZAREK, Kierujmy się wartościami w życiu, takimi jak: PRAWDA, DOBRO, PIĘKNO	13
MARLENA ADAMCZYK, Dziecko jako aktywny badacz świata.....	15
ANNA KASPRZAK, Zabawa i ruch jako niezbędne elementy w rozwoju sześciolatka	18
ANNA DĄBEK, Włóż kapelusz i... dyskutuj!	23
SANDRA CIEKALSKA, Spontaniczna twórczość dziecka w wieku przedszkolnym	26
JOANNA TOPOLSKA, Czytelnicтво dzieci wspólną sprawą nauczycieli, bibliotekarzy i rodziców	29
EDYTA GROMAŁA, Głośne czytanie dziecku jako kreatywne wspieranie jego rozwoju.....	32
AGNIESZKA MARSZAŁEK, Obniżenie wieku szkolnego – szansa czy zagrożenie?	35
ALEKSANDRA ROSIŃSKA, Dzieci jako grupa szczególnie podatna na wpływ popkultury	38
MILENA GORZELANNA, Problem otyłości wśród dzieci i młodzieży	42
KAMILA ROSIK, Zdrowy styl życia u dzieci w wieku wczesnoszkolnym.....	48
MAŁGORZATA KULZA, Wpływ eurosieroctwa na rozwój i edukację dziecka.....	51
MARTYNA PERLIŃSKA, Przemoc psychiczna i fizyczna wobec dziecka oraz jej konsekwencje. ...	56

WSTĘP

Studiowanie pedagogiki, akademickie poznawanie osobowości dziecka, poznanie procesu i procedury nauczania i uczenia się ze zrozumieniem dziecięcego intelektu to paradygmaty oczywiste dla wielu wykładowców i studentów. Niezwykle rzadko zdarza się jednak, by po trzech latach studiów licencjackich, zgłębiania najnowszej wiedzy pedagogicznej, psychologicznej i socjologicznej, studenci mieli możliwość literackiego wypowiedzenia się, w atrakcyjnej formie zaprezentowania swojego dorobku intelektualnego. Publikacja/skrypt, który Państwo otrzymujecie, jest zbiorem artykułów napisanych przez studentów Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza o specjalizacji EDUKACJA Wczesnoszkolna z Przedszkolną z Językiem Angielskim.

Dziecko (uczeń) na etapie edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej (3-10 r.ż.) to postać niezwykła. To osoba, która w aspekcie biologicznym, psychologicznym i społecznym znajduje się na najbardziej dynamicznym etapie rozwoju ontologicznego. Potrzeba wielu lat nauki, praktycznego doświadczenia i specyficznych kompetencji osobowościowych, by umiejętnie (mądrze, z szacunkiem, z godnością i ze zrozumieniem) podjąć się prowadzenia dziecka na tym szczególnym jego etapie życia. Nauczyciel edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej to postać, która w ocenie wielu współczesnych pedagogów musi wykazywać się największymi kwalifikacjami zawodowymi oraz wyjątkowymi kompetencjami. Studenci tej specjalizacji na WPA UAM swoimi artykułami starają się udowodnić, że posiadana wiedza teoretyczna oraz jeszcze niewielkie doświadczenie zdobyte w ramach obowiązujących praktyk zawodowych mogą stać się platformą weryfikacji przeduniwersyteckich wyobrażeń: kim jest nauczyciel? kim jest przedszkolak? kim jest uczeń? dlaczego wychowawstwo jest takie ważne i trudne? co oznacza „sukces” dla nauczyciela, a czym jest dla ucznia? dlaczego wielopostaciowość nauczycielskich porażek jest tak głęboko wpisana w specyfikę zawodu?

Publikację otwiera artykuł K. Owczarek *Kierujemy się wartościami w życiu, takimi jak: PRAWDA, DOBRO, PIĘKNO*, w którym autorka w sposób niezwykle subiektywny analizuje życiową decyzję o studiowaniu na kierunku pedagogicznym. W doświadczenia studenckie autorka wpisała aksjologiczny wymiar nie tylko wiedzy akademickiej, ale również odnalazła jego poziomy w treściach merytorycznych, w metodyce i metodologii wykładów i ćwiczeń. Analizując triadę wartości najważniejszych dla każdego człowieka: *prawdę, dobro i piękno*, K. Owczarek może w sposób nieporadny

lecz przekonywujący uświadamia czytelnikowi, że najważniejszym testamentem po *takich i tych* studiach jest mądrość i wiedza o własnych wartościach (niezwykle bogato osadzonych w psychice i intelekcie dziecięcym).

M. Adamczyk w artykule *Dziecko, jako aktywny badacz świata*, w ciekawej konwencji analizuje naturalną cechę rozwojową i osobowościową każdego dziecka – ciekawość poznawczą. Ta cecha dla swoista tego wieku biologicznego cecha, będąca wykładnikiem aktywności intelektualnej ma swoje nie tylko etapy, ale również eksploracyjną dynamikę. Autorka, posługując się w swoim artykule wynikami wielu badań, wykazuje, że obserwacja procesu dziecięcego interesowania się światem fizycznym – przedmiotowym i jego sferą emocjonalną to bardzo poważne i odpowiedzialne zagadnienie nie tylko naukowe, ale również determinant edukacyjny, kulturowy, ale przede wszystkim wychowawczy.

W artykule *Zabawa i ruch jako niezbędne elementy w rozwoju sześciolatka* napisanym przez A. Kasprzak czytelnik odnajdzie analityczną prezentację specyfiki zabaw i gier w rozwoju każdego sześciolatka. Prezentacja efektów i efektywności zabaw manipulacyjnych, tematycznych, konstrukcyjnych i gier dydaktycznych, zabaw i gier ruchowych uzmysławia niejednemu czytelnikowi ich wieloformatowy wpływ, tak istotny w ontologii każdego dziecka. Wyjątkowym aspektem tego artykułu jest oryginalna forma charakterystyki poszczególnych zabaw, specyfiki wpływu, analiza ruchowa i bilans poszczególnych gier i zabaw w rozumieniu, czym jest proces społecznego dorastania dziecka na etapie edukacji wczesnoszkolnej.

A. Dąbek jest autorką jednego z ciekawszych artykułów pt. *Włóż kapelusz i... dyskutuj!* Napisany niezwykle energetycznym językiem, w ciekawej aranżacji plastyczno-merytorycznej pozwala czytelnikowi zapoznać się z jedną z atrakcyjniejszych metod edukacji społecznej w zabawie i poprzez zabawę. Autorka opisuje metodę „six thinking hats” Edwarda de Bono, czyli „sześć myślących kapeluszy”. Metoda niezwykle atrakcyjna i skuteczna w edukacji wczesnoszkolnej, gdyż rozwija nie tylko myślenie analityczne i abstrakcyjne, ale przede wszystkim uświadamia i kształci wśród dzieci klas I-III dojrzałość do rozumienia i rozwijania poprawnych relacji interpersonalnych. Sytuacje problemowe wynikłe z tytułu realizacji poszczególnych zadań, mające konwencję zabawy pozwalają dzieciom za pomocą tej metody, rozumieć istotę i znaczenie odmienności, różnicy, niepopularności czy nawet nieumiejętności (dydaktycznych, wychowawczych, społecznych).

W artykule *Spontaniczna twórczość dziecka w wieku przedszkolnym* S. Ciekalska podjęła próbę analizy procesu twórczości dla i w rozwoju dziecka. Specyficzna sfera twórczości dziecięcej tj. jej aspekt spontaniczny, przez autorkę tego artykułu został uznany za pozytywny determinant. Na podstawie wielu źródeł literatury przedmiotu, S. Ciekalska wręcz zachęca do rozwijania w zabawie dziecięcej spontanicznego jej aspektu, upatrując w nim źródło dla indywidualności osobowościowej każdego dziecka i poznania, czym jest subiektywizm i własne zdanie każdego jej uczestnika.

J. Topolska jest autorką artykułu *Czytelnictwo dzieci wspólną sprawą nauczycieli, bibliotekarzy i rodziców*. Tematyka artykułu zasługuje na szczególną uwagę o paradoks czytelniczą, gdyż zjawisko stale pogłębiającej się negacji czytelniczej staje się coraz powszechniejsze nie tylko w środowisku dzieci i młodzieży. Edukacja wczesnoszkolna opierająca swoją metodykę i metodologię na konwencjonalnej sztuce nauczania czytania i pisania, w dobie mediatyzacji i komputeryzacji staje się dla nauczy-

cieli coraz większym wyzwaniem dydaktyczno-wychowawczym. J. Topolska wręcz statystycznie wymienia i prezentuje sposoby zachęcania najmłodszych uczniów do czytania książek. Wymieniając szereg społecznych akcji popularyzujących czytelnictwo i książkę, jako nośnik niezwykle istotny w intelektualnym rozwoju i społecznego przygotowania do życia dorosłego, autorka ukazuje rangę rodziców i bibliotekarzy w kształtowaniu i krzewieniu czytelniczych zamiłowań u dzieci w młodszym wieku szkolnym.

Głośne czytanie dziecku jako kreatywne wspieranie jego rozwoju to artykuł, napisany przez E. Gromalę, który treścią nawiązuje do poprzedniego, to jednak porusza i diagnozuje zupełnie inną przestrzeń czytelniczych, literackich zamiłowań dzieci w wieku przedszkolnym i młodszym wieku szkolnym. Ranga i oddziaływanie komunikatorów werbalnych i niewerbalnych w kształtowaniu umiejętności czytelniczych są nie do przecenienia. Głośne czytanie książek przez rodziców, wychowawców, opiekunów, nauczycieli, wspólne czytanie bajek i baśni dla grupy dzieci to kolejny dowód na współlistnienie edukacji czytelniczej w wieloformatowej edukacji społecznej. E. Gromala, posługując się wynikami badań przeprowadzonych nad skutecznością głośnego czytania, w sposób niezwykle sugestywny zaświadcza, że emocjonalny aspekt na tym poziomie wychowawczym może stać się także doskonałą płaszczyzną zacieśniania więzi rodzicielskich, rówieśniczych i towarzyskich.

Przez wiele miesięcy w mediach toczyła się społeczna debata wśród rodziców sześciolatek o zasadności, skuteczności i konsekwencjach ministerialnej decyzji o obniżeniu obowiązku i wieku szkolnego do 6 r.ż. Właśnie o tej reformie oświaty wprowadzonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej pisze A. Marszałek w artykule *Obniżenie wieku szkolnego – szansa czy zagrożenie?* Posługując się wynikami badań przeprowadzonych przez MEN, analizą wyników badań OBUT (Ogólnopolskich Badań Umiejętności Trzecioklasistów) oraz sytuacją na rynku edukacyjnym w krajach Unii Europejskiej, autorka dokonuje komparatystycznej analizy. Wyniki społecznych debat środowisk rodzicielskich, zamieszczone na portalach społecznościowych, wnioski pokontrolne NIK (Najwyższą Izbę Kontroli) stają się podstawą merytorycznej debaty nad słusznością obniżenia wieku inicjacji szkolnej. Treść artykułu wpisuje się w ostrożną diagnozę niezwykle ważnego zjawiska społecznego, jakie zaczyna funkcjonować w polskim społeczeństwie. Świadomość dojrzałego rodzicielstwa, ranga dojrzałości szkolnej, psychologiczno-pedagogiczna kultura edukacji powszechnej to sfery potencjału intelektualnego współczesnych młodych Polaków – rodziców, osiągających rangę i prestiż w kulturze europejskiej.

Temat kultury, a w zasadzie popkultury stał się naczelnym filarem myślowym dla A. Rosińskiej, autorki artykułu *Dzieci jako grupa szczególnie podatna na wpływ popkultury*. Wszechobecny i dominujący wpływ mediów, coraz częściej konsumpcyjny charakter procesu wychowania w środowisku rodzinnym i szkolnym sprawiają, że ponadczasowa zasada *być czy mieć?* w środowisku uczniów i młodzieży staje się nie tylko niemodna, ale wręcz atawizmem kulturowym. Skala gloryfikacji bohaterów kreskówek, filmów animowanych, angelizacja idoli muzycznych to tylko niektóre zagadnienia kulturotwórcze diagnozowane przez autorkę. Dojrzała analiza socjologiczna wszechobecnego konsumpcjonizmu, nawet w środowisku przedszkolnym, stała się punktem centralnym dla rozważań dlaczego kanony telewizyjne (np. reklama, wideoklipy), coraz bardziej nieetyczna prasa (kolorowe tygodniki w brutalny sposób inge-

rujące w prywatne życie artystów) powinny zwrócić uwagę współczesnych nauczycieli i wychowawców na tę sferę społecznego dojrzewania każdego ucznia. Powinny uczulić praktykujących pedagogów, że media niejednokrotnie pełnią dla dziecka rolę „bufora” edukacyjnego pomiędzy osobą rodzica i nauczyciela. To od obojga tych dorosłych już dziś bardzo wiele zależy, czy coraz powszechniejszy wpływ popkultury na dzieci i uczniów będzie miał tzw. „plusy dodatnie” lub „plusy ujemne”.

M. Gorzelanna swoim artykułem pt. *Problem otyłości wśród dzieci i młodzieży* staje się niejako *post scriptum* dla wcześniejszego referatu. To popkultura swoim dynamizmem konsumpcyjnym (fast food, napoje gazowane) sprawiła, że problem otyłości wśród dzieci i młodzieży od 2004 r. zaczyna stanowić nie lada wyzwanie dla socjologów, pedagogów, a zwłaszcza rodziców. W artykule tym czytelnik odnajdzie nie tylko treści prezentujące medyczne konsekwencje otyłości, ale również przykre skutki w relacjach rówieśniczych i społecznych, tak typowe dla dzieci z nadwagą. Reklama kilku zasad żywieniowych, metod ruchowych z profilaktyki prozdrowotne sprawia, że wartość tego artykułu dla kultury prewencyjnej jest nie do przecenienia. O ile, obecność społeczeństwa polskiego w europejskich i światowych statystykach: gospodarczych, ekonomicznych, naukowych może napawać dumą, o tyle klasyfikacja w rankingach „społeczeństw otyłych” nie napawa optymizmem. Jeszcze 20 lat temu polskie dzieci nie były uwzględniane w tego typu klasyfikacjach. Zapewne te rankingi to jedna z wielu konsekwencji konsumpcyjnego, cywilizacyjnego rozkwitu polskiej gospodarki, a zatem i polskiej szkoły, polskich uczniów.

Zdrowy styl życia u dzieci w wieku wczesnoszkolnym to artykuł, którego autorka K. Rosik niejako odpowiada na zagadnienie poruszone w artykule poprzednim. Posiłkując się analizą merytoryczną, K. Rosik w telegraficznym skrócie tłumaczy zasadność świadomości prozdrowotnej, wagę edukacji motoryczno-zdrowotnej, a przede wszystkim rozumienie pojęcia *zdrowy styl życia* w aspekcie podmiotowym i przedmiotowym. Omawiając zagadnienie w pryzmacie komunikacji interpersonalnej, medycznych podstaw rozwojowych, autorka sugestywnie diagnozuje zachowania antyzdrowotne, zachowania ryzykowne decydujące o błędach edukacyjnych i rówieśniczych u dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Atrakcyjny wygląd, niska zachorowalność u dziecka na tym etapie rozwoju ontologicznego to najważniejsze atrybuty kształtujące rangę popularności towarzyskiej każdego ucznia. A zatem, oczywistym wydaje się wniosek, że to świadomość i dojrzałość rodziców do prozdrowotnego stylu życia staje się i jest determinantem społecznego sukcesu dziecka w każdym środowisku lokalnym.

Współczesność w przestrzeni edukacji elementarnej ma także swoją tzw. „ciemną stronę”. Jednym z aspektów tego wymiaru, będącym niejako zbiorem porażek i niespełnionych nadziei (każdego z uczestników) jest zjawisko eurosieroctwa. M. Kulza jest autorką artykułu pt. *Wpływ eurosieroctwa na rozwój i edukację dziecka*. Zapewne, w każdej szkole podstawowej w Polsce można spotkać dziecko, którego rodzice z powodów zarobkowych mieszkają i pracują poza granicami Polski. Te dzieci, pod opieką materialno-prawną jednego z rodziców lub dziadków, doświadczają skrajnych sytuacji emocjonalnych, ekonomicznych, a nawet bytowych. Poczucie osamotnienia i tęsknoty, systematycznie przeplatane krótkotrwałymi, kilkudniowymi stanami euforii z tytułu obecności (rodzica) niejednokrotnie przyczyniają się do emocjonalnych zaburzeń, niepoprawnych relacji dziecko-dorosły, ale przede wszystkim do niedoj-

rzałości szkolnej i społecznej. Autorka obszernie opisuje postawy dzieci, dotkniętych sieroctwem migracyjnym. Przytacza ich skutki edukacyjne, specyfikę i charakterystykę poszczególnych okresów nieobecności rodziców (2 miesiące, 6 miesięcy, 1 rok, powyżej roku). Autorka „podpiera się” także wynikami analiz rysunków uczniów, których jedno lub oboje rodziców wyemigrowało w celach zarobkowych. Dużą siłą wyrazu, dla całości tekstu stanowią cytaty dziecięcych wypowiedzi – opinii eurosierot. M. Kulza artykuł podsumowuje smutną refleksją, że eurosieroctwo to zjawisko społeczne „dotykające” każdą osobę zaangażowaną w proceder emigracji (krajowej i zagranicznej), gdyż wychowawcza nieobecność rodziców i powierzanie opieki nad własnymi dziećmi starszemu pokoleniu to droga, nie pozwalająca dziecku osiągać sukcesy życiowe.

Artykuł M. Perlińskiej pt. *Przemoc psychiczna i fizyczna wobec dziecka oraz jej konsekwencje* swoją treścią uzupełnia „obraz” patologii wychowawczych, jakich doświadczają współczesne dzieci. Posługując się klasyfikacją przyczyn stosowania przemocy wobec dzieci, międzynarodową statystyką autorka interesująco i taktownie prezentuje dość trudne wymiary tego zjawiska. Współcześni pedagodzy wielokrotnie sygnalizują, że przemoc i patologia wychowawcza w środowisku rodzinnym coraz częściej dotyczy zjawisk w których nie ma przemocy fizycznej. Przemoc niewidoczna dla innych (przemoc psychiczna- emocjonalna, intelektualna, osobowościowa, seksualna, rangi) jest coraz bardziej powszechna w wielu środowiskach wychowawczych. Wielość form i postaci dorosłej przemocy psychiczno-fizycznej wobec dzieci, znajduje swoje odzwierciedlenie w dziecięcym niedostosowaniu społecznym tak często obserwowanym w sytuacjach szkolnych. Niska motywacja edukacyjna uczniów, dziecięca agresja wobec opiekunów i rówieśników to zagadnienia wychowawcze doskonale znane współczesnym nauczycielom. Dzięki kwalifikacjom i kompetencjom pedagogicznym, nieustannie podejmowane są próby łagodzenia dziecięcych zachowań patologicznych, a ich coraz bardziej szczegółowa analiza (dokonywana przez kuratorów, psychologów, opiekunów) pozwala mieć nadzieję, że dynamika i skala przemocy dzieci wobec dzieci będzie zjawiskiem malejącym.

Małgorzata M. Ptak i Kamila Lorek

KATARZYNA OWCZAREK

Kierunek:

Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim.

Rok: III

KIERUJMY SIĘ WARTOŚCIAMI W ŻYCIU, TAKIMI JAK: PRAWDA, DOBRO, PIĘKNO

Studiuję na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu. Jestem studentką pięknego kierunku: Edukacja Wczesnoszkolna z Przedszkolną z językiem angielskim na III roku. Wybierając ten oto kierunek studiów kierowałam się tym, że chciałabym zostać w przyszłości nauczycielką w Przedszkolu lub w Szkole. Mam świetny kontakt z dziećmi, mnóstwo pomysłów przychodzi mi do głowy wymyślając zabawy dla dzieci. Atmosfera jaka panuje podczas prowadzenia przeze mnie zabaw jest fantastyczna. Inspiracją do podjęcia studiów była opinia moich znajomych, że świetnie nadawałabym się na nauczycielkę. Wiadomo na początku miałam różne myśli, jaki kierunek wybrać, co chciałabym w życiu osiągnąć i w jakim zawodzie pracować. Nie jest łatwo podjąć taką decyzję, gdyż to kim będziemy w przyszłości zależy tylko i wyłącznie od nas. Moja droga na studia była zaplanowana w najmniejszych szczegółach. Podjęłam decyzję jaki kierunek chciałabym studiować, pogłębiać swoją wiedzę. Wybrałam studia na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu. Kiedy przyjechałam złożyć dokumenty to już wiedziałam, że to był dobry wybór. Dzień Studenta I roku był niesamowity. Inauguracja roku akademickiego to coś pięknego. Przeżycie, które utkwi w pamięci do końca moich dni. Po uroczystym rozpoczęciu roku akademickiego spojrzałam na plan zajęć, na początku myślałam, że będzie ciężko. Nie poradzę sobie, ale myliłam się. Poznałam wiele fantastycznych osób, z którymi szybko zawarłam znajomość. Miło wspominać jak na pierwsze zajęcia nie mogłam znaleźć Sali, orientację na początku miałam słabą, później już wiedziałam, gdzie jaka sala się znajduje. Najbardziej podobały mi się przedmioty takie jak: filozofia, psychologia, dydaktyka ogólna i pozostałe również. Każde zajęcia miały w sobie coś wyjątkowego. Atmosfera na zajęciach panowała świetna. Chodziłam na każde zajęcia codziennie, bo chciałam pogłębić swoją wiedzę. Dowiedzieć się wielu ciekawych informacji. Sesja na I roku minęła dobrze, egzaminy zaliczyłam pozytywnie co wywołało uśmiech na mojej twarzy. Na II roku miałam inne przedmioty. Bardzo podobał mi się przedmiot Formy aktywności artystycznej dziecka - ekspresja ruchowa. Na tych zajęciach uczyliśmy się fantastycznych rzeczy. Musieliśmy pobudzić wyobraźnię, być kreatywnym i nie było problemu, gdyż tematyka na zajęciach było różnorodna. Mogłabym tak każdy przedmiot opisać, bo każdy miał w sobie coś pięknego. Moja wiedza na każdym przedmiocie była bogatsza o nowe doświadczenia. Ponadto praktyki, które odbyłam we wrześniu były pięknym przeżyciem. Zdobyłam nowe doświadczenie, które zaowo-

cuje w przyszłości w pracy w szkole lub przedszkolu. Myślę o założeniu prywatnego przedszkola, ale jeszcze dokładnie się zastanowię.

Na III roku również są fantastyczne przedmioty, dzięki którym zdobywamy wiedzę. Chciałabym nawiązać do mojej pracy licencjackiej, w której pisze o wartościach takich jak : Prawda, Dobro, Piękno.

Wartości powstają w wyniku ludzkiej aktywności, które tworzy człowiek. Człowiek jako podmiot poznania i działania. Wiele działań ludzkich dotyczy wartości moralnych. Świat wartości otacza człowieka- dzieci czy dorosłych. Wartości moralne są bardzo ważne w codziennym życiu jak i w życiu w społeczeństwie. Wartości moralne różnią się między sobą pod względem jakości. Świat bez wartości nie mógłby istnieć, gdyż są istotne. Kto kieruje się wartościami to jego życie staje się piękniejsze każdego dnia. My dorośli musimy wychowywać dzieci, uczyć je jak mają się zachowywać, żeby nie sprawiać przykrości innym. Dziecko może znaleźć się w różnym środowisku społecznym w tym dobrym jak i złym, dlatego trzeba zwrócić uwagę, żeby nie zapomniało o wartościach.

Według Marii Tyszkowej i Bogusława Żurakowskiego wartości rodzą się w relacji obiektów świata do realizowania potrzeb człowieka, a wartości kulturowych, takich wartości dla dziecka. Między światem kultury symbolicznej a potrzebami poznawczymi i rozwojowymi człowieka. Środowisko dziecka rozszerza się, wzbogaca i integruje w czasie wzrastania i poprzez wyrażanie różnych form jego aktywności.¹ Wyciągając wnioski według autorów wartości kształtują się wraz ze wzrastaniem, kiedy poznajemy nowe rzeczy, doświadczamy czegoś nowego, odkrywamy coś fascynującego. Autorzy podkreślają, że wartości znajdują swoje odzwierciedlenie w zależności od potrzeb człowieka.

Według Kazimierza Denka wartości w sensie ich statusu egzystencjalnego na potrzeby byłyby czymś relatywnym. Wartości w rozumieniu człowieka to idee, które stałyby się niedostępne naszym aspiracjom, poznaniu oraz możliwościom realizacyjnym. Wartości byłyby bytem trudnym do promowania we współczesnym świecie.

Kazimierz Denek zalicza do zadań pierwszoplanowych zadań edukacji kształtowanie wartości uniwersalnych takich jak: prawda, dobro i piękno. Każda z tych wartości cechuje strony ludzkiej natury. Wartość piękno doskonali intelekt, a dobro i piękno podkreśla uczucia. Prawda jest ceniona w procesie edukacji, gdyż potwierdzona została różnymi działaniami.²

Te trzy fundamentalne wartości spełniają ważną rolę w życiu. Mówiąc prawdę jesteśmy uczciwymi ludźmi, pomagając innym potrzebującym i biednym ludziom czynimy dobro a piękno cechuje nas. Często nie zdajemy sobie sprawy, że czyniąc dobro pomagamy innym i przez to stajemy się piękniejsi. Kazimierz Denek podkreśla, że te wartości są istotne, gdyż kierując się nimi można czynić wiele dobra a także stawać się lepszym człowiekiem. Spotykając na swojej drodze wielu ludzi możemy zauważyć różne zachowanie i nie zawsze może nam się to podobać, dlatego ważne jest aby zwracać innym uwagę i dawać tym osobom wskazówki do lepszego postępowania, zgodnie z tymi wartościami jak: prawda, dobro i piękno.

Podsumowując studia są ważnym etapem w moim życiu. Chciałabym osiągnąć swój cel jakim jest zostanie w przyszłości nauczycielką. Pamiętajmy kierujmy się w życiu wartościami: Prawda, Dobro, Piękno.

¹ M. Tyszkowa, B. Żurakowski, *Wartości w świecie dziecka i sztuki dla dziecka*, Poznań 1984, s. 5-6.

² K. Denek, *Wartości i cele edukacji szkolnej*, Poznań-Toruń 1994, s.20-27.

MARLENA ADAMCZYK

Kierunek:

Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim.

Rok: III

DZIECKO JAKO AKTYWNY BADACZ ŚWIATA

Wiek przedszkolny powszechnie nazywany jest jako „złoty wiek” dziecka. Zdobывая kolejne etapy dojrzałości fizjologicznej i intelektualnej, dziecko rozwija się bardzo szybko, przyswaja wiedzę głównie poprzez zdobywanie doświadczeń, ciągle odkrywanie nowości, poszerzając przy tym swoją wiedzę i kompetencje. Dlatego też celem edukacji jest nie tylko przekazywanie wiedzy, ale przede wszystkim kształtowanie postawy badawczej, czyli myślenia i opanowywania pewnych umiejętności badawczych³.

Aktywność małych dzieci przyrównuje się dziś często do działalności naukowców rozwiązujących problemy, stawiających hipotezy i planujących badania. Od najwcześniejszego okresu dzieci włączają się w działania, dzięki którym poznają i lepiej rozumieją świat. Obserwują oraz eksplorują przedmioty i zjawiska, eksperymentują, zadają pytania oraz tworzą własne hipotezy dotyczące interesujących ich zagadnień⁴.

Podejście pedagogiczne akceptuje pogląd wedle którego dziecko jest aktywnym badaczem świata oraz budowniczym wiedzy. Jest istotą stale rozwijającą się i zmieniającą, wchodzącą w różnorodne interakcje ze światem, a przyswajanie wiedzy ma charakter twórczy, w której odbija się dziecięcy sposób rozumienia świata. Obraz dziecka jako badacza osobliwie ukazany jest w konstruktywistycznej teorii J. Piageta⁵, wedle którego proces poznawania świata przez dziecko opiera się na interakcji między dzieckiem a światem zewnętrznym. By mogło ono poznać przedmioty musi na nie oddziaływać, gdyż poznanie jest związane z czynnościami czy operacjami, zaczynając od najprostszych czynności zmysłowo – ruchowych aż do najbardziej subtelnych operacji intelektualnych, które nadal są czynnościami, z tym że są one wykonywane w myśli. Wkraczając w interakcje ze światem zewnętrznym aktywnie eksplorując otoczenie, dziecko konstruuje schematy umysłowe, czyli struktury poznawcze organizując zdarzenia, spostrzegane i klasyfikowane na podstawie ich cech. Obrazują one sposób rozumienia świata oraz poziom wiedzy dziecka o świecie.

³ J. A. Jelienek, *Eksperymentowanie. Dziecięce badanie rzeczywistości*, Wychowanie w przedszkolu, 2012, nr 8, s. 22.

⁴ M. Kowalik-Olubińska, *Mali naukowcy, czyli o wspieraniu aktywności badawczej dzieci w przedszkolu*, [w:] *Aktywność dzieci i młodzieży*, red. S. Guz, T. Sokłowska-Dziob, A. Pielecki, Warszawa 2008, s. 65.

⁵ M. Kowalik-Olubińska, *Dziecko badaczem, czyli w stronę podejścia konstruktywistycznego w edukacji przedszkolnej*, [w:] *Zreformowana wczesna edukacja – od refleksji ku działaniom nauczyciela*, red. M. Nowicka, Warszawa 2005, s. 78-79.

cie. Materiałem służącym do tworzenia tych schematów jest ciągle gromadzone przez dziecko doświadczenie. Struktury muszą być konstruowane ponieważ nie są one dane w samych przedmiotach, gdyż zależą od czynności, ani też nie istnieją w podmiocie, ponieważ podmiot musi nauczyć koordynować swe czynności. Zatem dziecięce struktury poznawcze stanowią indywidualną wizję⁶.

Naturalne jest, że od wczesnego okresu życia rozwój poznawczy dziecka przebiega w kontekście społecznym, początkowo jego aktywność splata się z działaniami rodziców, opiekunów, następnie także nauczycieli i rówieśników. W przypadku małych dzieci istotną rolę w tworzeniu kontekstu wspierającego ich aktywność badawczą pełnią osoby dorosłe. Rolę tę można sprowadzić do podniesienia dziecięcej ciekawości świata i naukowego sposobu myślenia. Sprzyja temu zapewnienie doświadczeń pobudzających dziecięcą dociekliwość, udzielanie pomocy, wspomaganie wysiłków dzieci w rozumieniu tego, co zaobserwowały lub dokonały⁷.

Należałoby zwrócić uwagę, że na aktywność badawczą dziecka składają się wykonane przez niego działania oraz czynności polegające na obserwowaniu przedmiotów i zjawisk, eksplorowaniu różnych obiektów, zadawaniu pytań i formułowaniu hipotez na temat działania otaczającego świata, przeprowadzaniu doświadczeń i eksperymentowaniu.

Źródłem aktywności badawczej jest potrzeba poznawcza. U dziecka rodzi się to z popędu do pragnienia wyjaśniania oraz zrozumienia świat⁸. Dziecko już od urodzenia poszukuje wiedzy o świecie, analizuje bodźce, które docierają do niego z otoczenia⁹. A. Gopnik uznaje, iż eksperymentowanie jest wrodzonym narzędziem poznawania świata¹⁰. We wczesnym dzieciństwie aktywność badawcza występuje w postaci percepcyjnych czynności eksploracyjnych oraz ruchów manipulacyjnych i lokomocyjnych¹¹, pojawiające się bardzo wcześnie w ontogenezie¹². Za pomocą percepcyjnych czynności eksploracyjnych dziecko selektywnie wychwytuje te zdarzenia i obiekty, znajdujące się w otoczeniu, które dostarczają mu niezbędnych informacji do podejmowania aktywności. Przełomowym momentem w eksploracji jest opanowanie ruchów lokomocyjnych. Nabywanie umiejętności samodzielnego poruszania się i pokonywania przeszkód pozwala dziecku na eksplorację coraz szerszego terenu co skutkuje poszerzeniem jego wiedzy i orientacji w przestrzeni¹³.

Postać aktywności badawczej choć najbardziej charakterystyczna jest dla okresu wczesnego dzieciństwa, nie zanika w wieku przedszkolnym. Przeciwnie, czynności eksploracyjne stają się bardziej zróżnicowane i specyficzne, coraz lepiej służące orientacji w otoczeniu i sprawnemu wykorzystywaniu wiedzy o świecie. Forma działalności dziecka przedszkolnego, zmierzająca do poznania otoczenia i konstruowania wiedzy o nim to , wywodząca się z zabaw manipulacyjnych zabawa badawcza. W tym rodzaju zabawy ważne jest gromadzenie doświadczeń, wiadomości oraz odkrywanie

⁶ Tamże, s. 79.

⁷ M. Kowalik-Olubińska, *Mali*, s. 65-66.

⁸ Tamże, s. 66.

⁹ B. Muchacka, *Stymulowanie aktywności poznawczej dzieci w przedszkolu*, Kraków 2000, s. 14.

¹⁰ J.A. Jelienek, *Eksperymentowanie*, s. 22.

¹¹ M. Kowalik-Olubińska, *Mali*, s. 67.

¹² B. Muchacka, *Stymulowanie*, s. 14

¹³ M. Kowalik-Olubińska, *Mali*, s. 67.

wiedzy o świecie, ponadto istotne jest doskonalenie umiejętności korzystania i posługiwania się nowymi przedmiotami¹⁴. Dziecko podczas wykrywania własności przedmiotów „stosuje” głównie metodę prób i błędów. W związku z tym eksplorowanie może przybrać formę systematycznego badania, gdy dziecko poznaje strukturę aktu działania, czyli wtedy gdy potrafi wyróżnić środki i cel działania. B. Muchacka powołując się na wyniki badań M. Kielar-Turskiej, pisze, iż dzieci w wieku przedszkolnym przy kontakcie z nowym przedmiotem najpierw ujmują go globalnie, spostrzeżeniowo, a następnie podejmują czynności manipulacyjne, sensoryczne i werbalne¹⁵. Zaczynają od badania dużych elementów przedmiotu, dodatkowo podczas badania powracają do niektórych elementów wielokrotnie. Wielu autorów wskazuje, że już od drugiego roku życia coraz częściej obok czynności manipulacyjnych i sensorycznych pojawiają się werbalne czynności eksploracyjne w formie oznajmień i pytań, co wiąże się z opanowaniem mowy i uzewnętrznieniem czynności psychicznych przez znaki. Pod koniec wieku przedszkolnego eksplorowanie może przyjąć formę stawiania hipotez. Taki sposób badania możliwy jest pod warunkiem dobrego rozwoju wyobrażeń oraz przyjęcia decentrycznej postawy wobec badanego przedmiotu, czyli rozpatrywania przedmiotów z wielu różnych punktów widzenia.

Dziecięcy sposób badania i pojmowania świata jest rozbieżny od badania i pojmowania przez osoby dorosłe i naukowców. Dziecięce myślenie przyczynowo – skutkowe jest ograniczone. Jednak są pewne podstawy, na których można budować naukowy sposób badania świata. Jest nim umiejętność wyciągania wniosków z obserwacji przedmiotów. Umiejętność ta i sposób dziecięcego badania są bazą, którą nauczyciel powinien wykorzystać, by poszerzyć ją i ukierunkowywać na eksperymentowanie naukowe¹⁶. Kluczowe są tu słowa Janusza Korczaka oddające postawę małego odkrywcy na tle dojrzałych „Dziecko nie może myśleć jak dorosły, ale może dziecięco zastanowić się nad poważnymi zagadnieniami dorosłych; brak wiedzy i doświadczenia zmusza je, by inaczej myślało”¹⁷.

¹⁴ B. Muchacka, *Zabawy badawcze w edukacji przedszkolnej*, Kraków 1999, s. 22.

¹⁵ B. Muchacka, *Stymulowanie*, s. 14.

¹⁶ J.A. Jelienek, *Eksperymentowanie*, s. 22.

¹⁷ Maria Chymuk, *Janusz Korczak dziecko i wychowawca*, Kraków 2009, s.53.

ANNA KASPRZAK

Kierunek:

Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim

Rok III

ZABAWA I RUCH JAKO NIEZBĘDNE ELEMENTY W ROZWOJU SZEŚCIOLATKA

[...] zabawa jest nie tylko przejawem potrzeby rozrywki
czy dowodem lekkomyślności,
lecz - nawet wtedy, gdy nie zdajecie sobie z tego sprawy
- jest ona okazją do kształtowania charakteru
i pielęgnowania wielu cnót [...].

Jan Paweł II

Ruch jest nie odłącznym towarzyszem ludzkiego życia. To z nim wiążą się nasze predyspozycje. W każdym wieku dziecko wyraża swoją aktywność poprzez ruch. „I tak możemy mówić o ruchu „użytkowym” - związanym z życiem codziennym, ruchu „profesjonalnym” - wykonywanym poprzez uprawiany zawód, ruchu „ekspresyjnym” służącym do wyrażania swoich emocji, wyróżniamy także ruch, który służy nawiązaniu kontaktów i komunikowaniu się z otoczeniem.” Wiek przedszkolny to wiek, w którym dziecko sygnalizuje naturalną potrzebę ruchu. To on w dużej mierze przyczynia się do prawidłowego funkcjonowania dziecka w różnych sferach. Dzięki niemu dziecko szybciej i w aktywny sposób odkrywa otaczający go świat. Ruch pozwala dziecku samodzielnie dochodzić odpowiedzi na nurtujące go pytania. W procesie dojrzewania ruch ulega zmianie. Ich charakter jest płynniejszy.

Ruch najbardziej można zauważyć podczas zabawy dziecka. Zarówno dorośli, jak i dzieci uwielbiają się bawić. Zabawa Dziecko nie potrafi skupić uwagi na jednej rzeczy, co przyczynia się do częstych zmian zabaw. Zabawa jest podstawową formą aktywności dziecięcej. Przybiera ona różny charakter. Trudno stwierdzić, który rodzaj zabaw pełni ważniejszą rolę. Toteż powinno się wprowadzać w życie każdy rodzaj zabaw. Zabawa nie jest nastawiona na wynik, ale na dobrowolność i przyjemność.

„Zabawa zaciera różnice pomiędzy dziećmi. Znosi wszelkie podziały między bawiącymi się. Wszystkim stwarza równe szanse na doznawanie radości i uniesienia. Zabawa dziecka to lekarstwo praktycznie na wszystko: na rozwój mięśni i kośćca, uodpornienie jego organizmu na choroby i stres.” Dzięki niej dziecko wyrabia prawidłową sylwetkę. „Prostuje i wygładza wszelakie zbędne „krzywizny” i załamania, które czasem bywają powodem trudności w poruszaniu się czy wykonywaniu innych istotnych czynności.” Nauczyciel w procesie dydaktycznym korzysta z różnych rodzajów zabaw.

Rys.1. Rodzaje zabaw i ich charakterystyka:**ZABAWY
MANIPULACYJNE**

- występują w okresie niemowlęcym;
- pojawiają się, gdy dziecko zdobędzie doświadczenie w zakresie ruchu;
 - polegają na chwytaniu różnych przedmiotów;
- manipulowanie przedmiotami dostarcza dziecku wiele wrażeń i zadowolenia;
 - prowadzą do usprawniania rąk;
 - rozwijają inteligencję sensomotoryczną;
 - wiedzą do działalności świadomej i zamierzonej;
 - dążą do zrealizowania wcześniej ustalonego celu;
 - dzieli się je na specyficzne i niespecyficzne;
- obejmują sferę ruchową, poznawczą oraz emocjonalno-społeczną;
- kształtują spostrzeżenia, wyobrażenia, myślenie i mowę, uwagę i pamięć;
 - prowadzą do szybszego rozwoju motoryki, samodzielnego zachowania ruchowego i zaradności;

**ZABAWY
TEMATYCZNE**

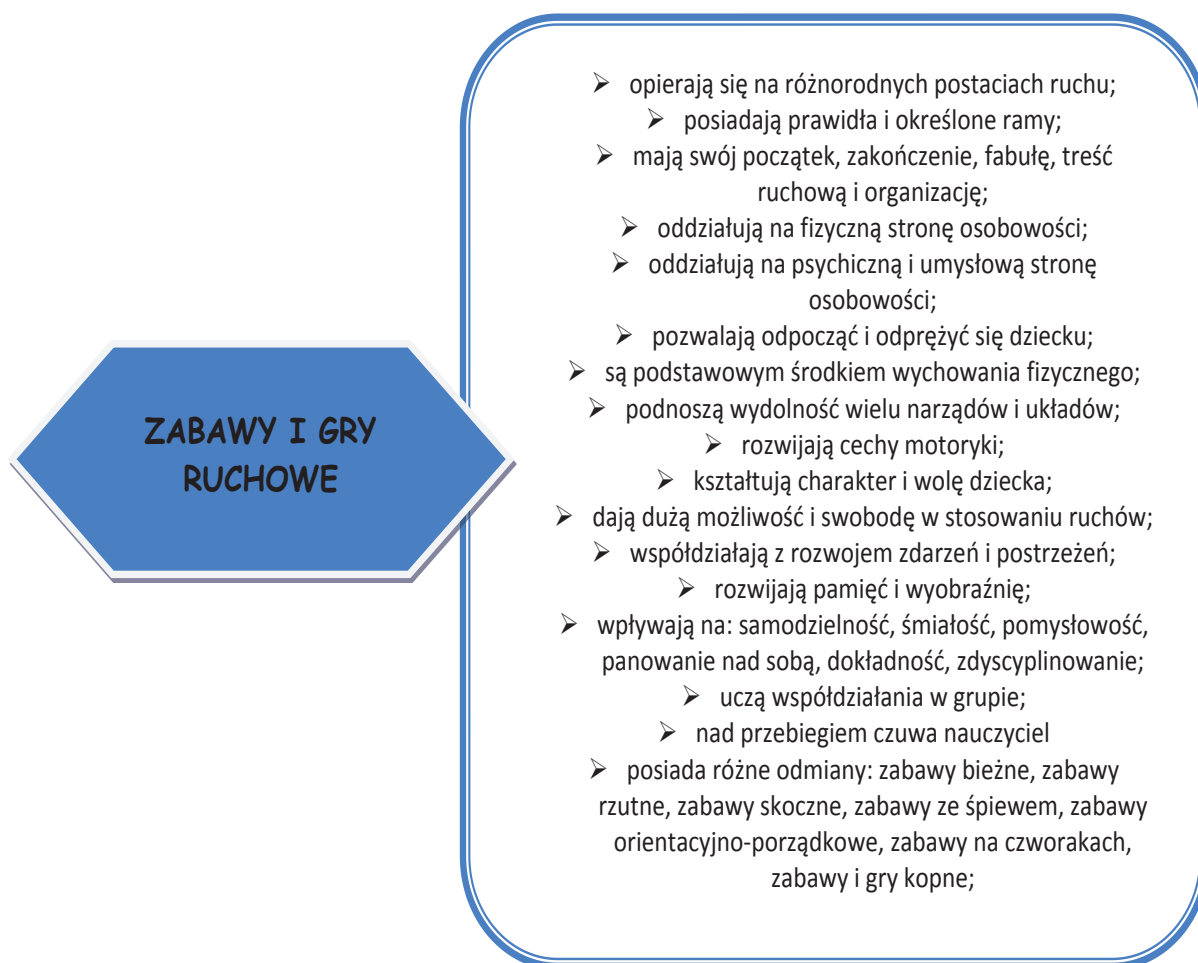
- naśladowcze;
- pojawiają się w toku zabaw manipulacyjnych;
- pozwalają dziecku bawić się w „coś” lub „kogoś”;
 - są pomysłowe i fantazyjne;
 - ich źródłem jest rzeczywistość, czyli obserwacja otoczenia;
- pozwalają dziecku odgrywać role i zmieniać je w każdej chwili;
- odbywają się w większych lub mniejszych grupach rówieśniczych;
 - pozwalają przejść z jednego na drugi temat;
 - towarzyszy im ruch;
 - pozwalają dziecku zdobywać doświadczenie;
- uczą dziecko zaradności, samodzielności myślenia;
- posiadają walory kształcące, poznawcze i ogólnie wychowawcze;
- dzieci chętnie bawią się w: Robin Hooda, Zorro, oracza, traktorzystę, kucharza, itp.;
- w toku zabawy każdy przedmiot może zmienić swoje przeznaczenie;
- wspomagają siłę, zręczność, szybkość i wytrzymałość.

ZABAWY KONSTRUKCYJNE

- opierają się na obserwacjach i wyobrażeniach dziecka;
- konstruują różne „budowle”, „maszyny”, „domy”, „mosty”, „zamki” itp.;
- do konstrukcji dzieci używają różne tworzywa np. piasek, drewno, kamienie itp.;
- charakteryzują się zmiennością zamiarów, brakiem planu, przechodzeniem z jednego pomysłu na drugi;
- dojrzewając dziecko bawi się w sposób bardziej zorganizowany, celowy i efektywny;
- z wiekiem zabawa przybiera określone zadania i obowiązki;
- dzięki nim dziecko osiąga podstawowe umiejętności techniczne;
- rozwijają zaradność życiową i śmiałość w podejmowaniu wyzwań dziecka;
- posiadają walory kształcące, poznawcze i wychowawcze;
- powstają uczuciowe związki koleżeńskie, wieloletnie przyjaźnie;
- uczą współpracy i współdziałania w grupie, wytrwałości i cierpliwości;
- występują we wczesnym i późniejszym okresie rozwoju dzieci i młodzieży;
 - występują także z ruchem;
 - rozwijają zręczność rąk;
- zmuszają organizm do podejmowania wysiłku fizycznego, psychicznego i umysłowego.

ZABAWY I GRY DYDAKTYCZNE

- o charakterze i treści decyduje dorosły człowiek;
- pobudzają wyobraźnię dziecka;
- rozwijają szereg pojęć: kształt, przestrzeń, czas, wielkość, liczba, kolor;
- w zabawie wykorzystywane są tworzywa naturalne: żółędzie, kasztany, orzechy, owoce itp.;
- w zabawie używane są także kolorowe obrazki, loteryjki, mozaiki, sześcianiki, kulki itp.
- nie pozwalają na ogół ujawniać własnej inwencji, twórczej postawy i pomysłowości dziecka;
- posiadają funkcję wychowawczą i kształcącą;
- wzbogacają umiejętności, wiedzę i wyobrażenia dziecka;
 - uczą pracować;
 - dążą do osiągnięcia postawionego celu;
- pozwalają zrozumieć otaczający dziecko świat;
- posiadają nikiły związek z wychowaniem fizycznym;



Źródło: Opracowanie własne na podst. R. Trześniowski, Gry i zabawy ruchowe, Warszawa 1995r.

Rys.2. Główne cechy zabawy:¹⁸



¹⁸ M. Kwaśniewska, *Zabawa jako podstawowa forma działalności społecznej*, [w:] *Dziecko sześćioletnie w szkole*, pod red. J. Karczewskiej, M. Kwaśniewskiej, Kielce 2009, s. 81.

Podsumowując, każdy rodzaj zabaw pełni ważną rolę w życiu dziecka. Doświadczenia, które dziecko zdobywa podczas zabaw, przygotowują go do samodzielnego życia. Zabawa pozwala aktywnie uczestniczyć dziecku w otaczającym go świecie, a jednocześnie kształci zdolności poznawcze i zmysły. Koordynatorem zabaw jest nauczyciel. Jego zadaniem jest realizacja postawionych wcześniej celów kształcących. Ma obowiązek czuwać aby zabawa miała charakter spontaniczny. Powinien pomagać dzieciom, które mają problemy. Obowiązkiem jego jest także inspirowanie dzieci do podejmowania nowych pomysłów. Zabawa pełni wiele cech, które wpływają pozytywnie na rozwój dziecka.

ANNA DĄBEK

Kierunek:

Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim

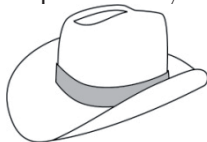

Rok: III

WŁÓŻ KAPELUSZ I... DYSKUTUJ!

Dzieci zapoznają się z pracą policjanta, pielęgniarki, strażaka, górnika, żołnierza, kominiarza. Opisując stroje osób noszących mundury i ubiór w pracy zwracamy również uwagę na to jakie noszą nakrycie głowy i czemu ono służy. Każde z dzieci, jeśli ma możliwość przymierza na siebie kapelusze, hełmy jest to dla nich atrakcja, nauka poprzez doświadczenie. Dlaczego kapeluszy nie przenieść do edukacji dzieci w młodszym wieku szkolnym i rozwiązywać przy tym problemy? W jaki sposób?

Edward de Bono stworzył metodę «Six thinking hats», czyli 6 myślowych kapeluszy. „Podczas myślenia staramy się robić wiele rzeczy naraz: przyglądamy się faktom, staramy się skonstruować logiczną argumentację, dajemy upust emocjom, czasami próbujemy tworzyć nowe koncepcje, lub chcemy się przekonać, czy nasz pomysł sprawdzi się w praktyce”¹⁹ Wdrożenie dziecka w myślenie i dostrzeganie problemów z różnych perspektyw i stanowisk jest trudne, jednak niezbędne w podejmowaniu ważnych i trudnych decyzji w przyszłości. Powinniśmy zatem postarać się pomóc dziecku analizować sytuację pod różnymi jej aspektami, poszerzyć horyzonty możliwości poradzenia sobie z sytuacjami wymagającymi przemyśleń.

„Sześć myślowych kapeluszy to metoda, dzięki której można po kolei realizować różnego rodzaju procesy myślowe. Zamiast próbować robić wszystko naraz <zakładamy> w danym momencie tylko jeden kapelusz.”²⁰ Otóż wiemy już, że myślowych kapeluszy jest sześć, wiemy, w czym mogą nam pomóc, do czego zmierzamy stosując tą metodę. Przyjrzyjmy się bliżej owym kapeluszą, a każdy z nich oprócz koloru, różni się sposobem myślenia, gdy go założymy:

<p>Kapelusz biały</p>  <p>Fakty i informacje</p>	<p>Udzielając się w dyskusji wypowiada się tylko na podstawie faktów i informacji. Wyraża stosunek neutralny. To już wiemy, tego jeszcze nie wiemy, musimy zdobyć konkretne informacje, tego nam brakuje.</p>
<p>Kapelusz czerwony</p>  <p>Emocje</p>	<p>Kierując się intuicją wypowiada swoje emocje i uczucia związane z tematem dyskusji, co mu się podoba, co w danej chwili czuje, może być troszkę „w gorącej wodzie kąpany” wyraża to, co czuje tu i teraz.</p>

¹⁹ E. de Bono *Dziecko w szkole kreatywnego myślenia*, wyd. Helion, Gliwice 2010, s. 87

²⁰ Tamże, s. 87


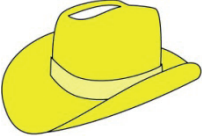
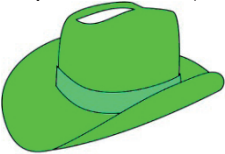
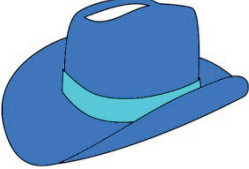
<p>Kapelusz czarny</p>  <p>Roztropność</p>	<p>Pesymista, widzący wszystko w czarnych kolorach. Prawdopodobny, podkreśla trudności i sprzeczności w usłyszanych informacjach, Czy oby na pewno uda się w praktyce to, o czym mówimy? To się nie uda, ponieważ....</p>
<p>Kapelusz żółty</p>  <p>Optymizm</p>	<p>Optymista. Oto przed nami stoi otworem świetlana przyszłość dzięki której uda nam się osiągnąć sukces! Widzicie te szanse i możliwości! Tak! Uda się!.</p>
<p>Kapelusz zielony</p>  <p>Twórczość, innowacja</p>	<p>Mam świetny nowy pomysł! A może zrobimy to w ten sposób! – Twórcze pomysły, świeże innowacje, doskonalenie powstałych już pomysłów, tworzenie rozwiązań alternatywnych.</p>
<p>Kapelusz niebieski</p>  <p>Szef dyskusji</p>	<p>Kapelusz koordynujący, sprawuje wikt i opierunek nad dyskusją, kieruje jej torami, udziela głosu poszczególnym kapelusze. Nie ocenia wypowiedzi innych, ma chłodny stosunek, ale jest opanowany. Stara się ważne sprawy zapisywać- lub prosi o to swoich asystentów.</p>

Tabela: Symbolika myślowych kapeluszy, opracowanie własne na podstawie opisów kapeluszy- E. de Bono *Dziecko w świecie kreatywnego myślenia* s. 87-88

Kapelusze de Bono mogą sprawić dziecku ogromną radość, nie codziennie zakładamy kapelusz, a tym bardziej, gdy możemy przymierzyć ich kilka i tak kolorowych!. Odgrywanie ról, kiedy dziecko nałoży kapelusz sprawia, że bariery znikają. Dziecko wypowie chętniej swoje myśli, aktywnie bierze udział w zajęciach. Doświadcza, że rozwiązując problem, nie może skupić się tylko na samych informacjach i emocjach, może pomyśleć o innych rozwiązaniach problemu, przemyśleć, czy można lepiej, czy w praktyce uda się zrealizować zamierzony cel, czy napotkamy jakieś trudności. Dziecko zaczyna dostrzegać wiele aspektów i sposobów myślenia, poszerza swoją wiedzę. Dzięki kapelusze szybko może zmieniać swój tok myślenia. Pojmuje problem z różnych perspektyw. „Nawet jeśli jesteśmy przeświadczeni, by dana koncepcja mogła się sprawdzić w praktyce, ale ktoś prosi nas o założenie żółtego myślowego kapelusza, powinniśmy postarać się znaleźć pozytywne aspekty tego pomysłu”²¹

„Metoda jest szczególnie przydatna tam, gdzie uczniowie muszą współpracować ze sobą zgodnie ze swoimi predyspozycjami, brać udział w rozwiązywaniu problemów. Myśli i poglądy przedstawione są w sposób bardzo uporządkowany, co zwiększa szansę wypracowania większej liczby korzystnych rozwiązań.”²²

²¹ E. de Bono, *op.cit.*, s. 89.

²² E. Brudnik, A. Moszyńska, B. Owczarska, *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie. Przewodnik po metodach aktywizujących*, Zakład wydawniczy SFS, Kielce 2000, s. 140.

Jadwiga Krzyżewska opisuje bardzo prosty schemat zajęć prowadzonych tą metodą:

1. „Zapisz na tablicy problem, który będzie przedmiotem dyskusji
2. Dzieci siedzą w kręgu i losują kolor kapelusza (5 kolorów, niebieski ma nauczyciel)
3. Na tablicy wywieś wskazówki dotyczące myślenia każdego z kapeluszy, omów je
4. Poproś dzieci, aby każde z nich przygotowało argumenty na rzecz wylosowanego stanowiska
5. Włóż niebieski kapelusz i zacznij zabawę.”²³

Dyskutując na ten sam temat, możemy, będąc niebieskim kapeluszem prosić dzieci o zmianę koloru nakrycia głowy!

Czapki z głów! W dobie komputerów, telewizji dostępu do różnych informacji, gdzie dziecko może otrzymać wszystko jak na dłoni, staje się bierne na odbiór przekazywanych tam treści, przez co nie wymaga to wysiłku umysłowego, myślenia abstrakcyjnego wśród dzieci, tocząc dyskusje przy pomocy myślowych kapeluszy, jesteśmy w stanie pokazać, że potrafimy sami kreować pomysły, wzajemnie uczyć się nowego spojrzenia na pewne sprawy od innych jak i również doskonalić samego siebie, zmieniając tok myślenia i znajdować argumenty z zupełnie innej perspektywy.

Stare indiańskie przysłowie mówi: „Daj mi rybę a będę miał co jeść przez cały dzień. Naucz mnie łowić ryby, a będę miał co jeść przez całe życie”.

Nauczmy swoich podopiecznych kreatywnego rozwiązywania różnego rodzaju problemów. Na pewno będzie to dla nich szansa na lepszy rozwój i przygotowanie ich do podejmowania w przyszłości decyzji, które będą podejmować, rozważając je pod wieloma aspektami.

BIBLIOGRAFIA:

- Jadwiga Krzyżewska *Aktywizujące metody i techniki w edukacji wczesnoszkolnej* cz.1 wyd. AU OMEGA, Suwałki 1998
- Edward de Bono *Dziecko w świecie kreatywnego myślenia* wyd. Helion Gliwice 2010
- Edyta Brudnik, Anna Moszyńska, Beata Owczarska *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie. Przewodnik po metodach aktywizujących.* Zakład wydawniczy SFS Kielce 2000
- Praca zbiorowa pod redakcją Zdzisławy Załony *Myślenia można uczyć. Kolorowe kapelusze de Bono w praktyce nauczania zintegrowanego.* Wyd. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Nowy Sącz 2004

²³ J. Krzyżewska, *Aktywizujące metody i techniki w edukacji wczesnoszkolnej* wyd. AU OMEGA, Suwałki 1998, s. 86.

SANDRA CIEKALSKA

Kierunek:

Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim

Rok: III

SPONTANICZNA TWÓRCZOŚĆ DZIECKA W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

Twórczość jest jedną z najlepszych form wyrażania aktywności ludzkiej. Dzięki niej możemy wyrazić własne emocje oraz myśli. Również poprzez aktywność twórczą możemy wyrazić własne potrzeby, czy też dążenia. Dziecko w wieku przedszkolnym jest bardziej impulsywne, spontaniczne. Poprzez jego prace plastyczne możemy zrozumieć jego wyobrażenie o świecie. Twórczość odgrywa ogromną rolę w rozwoju dziecka. W słowniku pedagogicznym pojęcie twórczość dziecka oznacza wielostronną działalność dziecka, której owocem są nowe i oryginalne wytwory w problematyce poznania, sztuki jak i techniki. Może być nią rozwiązanie problemu naukowego, czy też skonstruowanie oryginalnego urządzenia technicznego albo zaprojektowanie oryginalnego konkursu np. ułożenie wierszyka, skomponowanie piosenki lub namalowanie obrazu. Jeśli dziecko rozwiązuje problem, którego wyjaśnienie jest znane albo gdy dziecko samodzielnie konstruuje dany przedmiot, który już został wynaleziony, wtedy mówimy o twórczości wtórnej, bądź subiektywnej. (W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2004) Twórczość to nie tylko plastyczne zajęcia, ponieważ mamy wiele rodzajów aktywności twórczej dziecka w wieku przedszkolnym. W literaturze możemy odnaleźć rodzaje aktywności dziecka ze względu na różne kryteria. Zostały one podzielone na:

- Cel aktywności: zabawa, nauka, praca;
- Źródło aktywności: spontaniczna, inspirowana, kierowana;
- Liczba uczestników: indywidualna, zespołowa, grupowa;
- Dominująca sfera uczestników: fizyczna, emocjonalna, intelektualna;
- Wynik aktywności (rodzaj wytworu): ruchowa, plastyczna, muzyczna, językowa (werbalna);
- Wynik aktywności (charakter wytworu): twórcza, odtwórcza. (J. Uszyńska-Jarmoc, *Twórcza aktywność dziecka*, Białystok 2003).

W literaturze możemy odnaleźć wiele dziedzin aktywności twórczej dziecka. Między innymi znajdują się w niej: twórcza aktywność językowa oraz literacka (werbalna). W tej właśnie aktywności podstawowymi odmianami są zagadki, czy też wierszyki, bajki oraz pytania. Następną aktywnością twórczą jest twórcza aktywność plastyczna. Jest to najczęstsza używana aktywność przez dziecko w wieku przedszkolnym. Głównym czynnikiem występującym tutaj jest potrzeba wyrażenia siebie i swoich emocji. W dziedzinie muzyki również możemy odnaleźć kreatywność. Podczas tych zajęć dziecko może stworzyć instrument lub może wymyślić własną pio-

senkę. Ostatnią aktywnością, która jest uwielbiana przez dziecko w okresie wczesnego dzieciństwa jest twórczość ruchowa. Może ona pobudzać kreatywność u maluchów. Jej zadaniem jest spędzanie czasu aktywnie oraz ma sprzyjać zdrowiu psychicznemu oraz fizycznemu. (J. Uszyńska-Jarmoc, *Twórcza aktywność dziecka*, Białystok 2003) Doskonałym połączeniem jest połączenie ze sobą wszystkich aktywności twórczych, ponieważ dziecko może wybrać swoją dziedzinę, w której się odnajduje. Następnym ciekawym według mnie tematem obejmującym spontaniczną twórczość dziecka jest twórczość spontaniczna i kierowana. Twórczość spontaniczna zdaniem H. Elzenberga jest to ekspresja polegająca na rzeczywistym, bądź też pozornie ujawnionym, poprzez pewne przedmioty, które są zmysłowo dostrzegane. W tej właśnie roli zostają one nazwane przejawami albo objawami niektórych przedmiotów fizycznych, które należą w jakiejś części rzeczywiście psychiką obdarzoną. (S. L. Popek, *Psychologia twórczości plastycznej*, Kraków 2010) Czy dziecko może być twórcą spontanicznym?

Spontaniczna twórczość jest to przekraczanie pewnego rodzaju schematów, które nas ograniczają, prace te są poszukiwaniem, które mają na celu urzeczywistnienia zdumiewającej wizji świata oraz rzeczywistości. (R. Cibor, pod red. B. Dymary, *Dziecko w świecie sztuki*, Kraków 2000) Dziecko w wieku przedszkolnym jest spontanicznym twórcą, jego prace (dzieła) są jedyne w swoim rodzaju. Każda praca jest inna od drugiej, ponieważ dziecku zmienia się z wiekiem pogląd na rzeczywistość. Pierwszą formą, którą dziecko okazuje swoją spontaniczność są bazgroły tutaj właśnie możemy wziąć pod uwagę fakt, iż rola świadomości podczas tego procesu jest minimalna. Dlatego jest to twórczość jak najbardziej spontaniczna. Ma ona swoje odniesienie także w muzyce, jeżeli dziecka nauczymy pewnej piosenki, która mu się spodoba, to sobie ją zacznie nucić na przykład podczas rysowania. (R. Cibor, pod red. B. Dymary, *Dziecko w świecie sztuki*, Kraków 2000)

Natomiast twórczość kierowana zależy od spontaniczności nauczyciela, ponieważ zależy od niego jak dogłębnie przeanalizuje treści kształcenia i jak z każdego działania przedstawić emocjonalno-motywacyjne, działaniowo-operacyjne oraz orientacyjno-poznawcze cele scharakteryzowane w formie problemów, czy też zadań otwartych, mających na celu indywidualne wykonanie ich przez dziecko, które jest zgodne z potrzebami oraz możliwościami malucha. (J. Uszyńska-Jarmoc, *Twórcza aktywność dziecka*, Białystok 2003) Najistotniejszym elementem wyzwolenia twórczej aktywności plastycznej i dzieci jest zapewnienie przez nauczyciela klimatu umożliwiającego dziecku odczuć radość z tworzenia oraz pobudzenie go i ochranianie wewnętrznej motywacji. Takim elementem motywującym to działanie może być zasugerowany temat przez nauczyciela. Jest on bardzo ważny, aby rozpocząć pracę twórczą. Podczas trwania pracy każde dziecko wyrażać winno swój własny sposób widzenia. Dzięki niej powinno wyrażać swoje uczucia i emocje, dlatego każda praca jest inna, wyjątkowa. (J. Uszyńska-Jarmoc, *Twórcza aktywność dziecka*, Białystok 2003)

Wszystkie formy ekspresji twórczej dziecka mają wielki wpływ na kształtowanie się jego twórczej postawy wobec otaczającej rzeczywistości. To właśnie kreatywna działalność dziecka umożliwia zdobywanie różnorodnych doświadczeń, które rozwijają się w praktyce umiejętności, pojawiających się w późniejszym życiu człowieka. Twórczość dziecka jest delikatny diament musimy uważać jako nauczyciele, aby nie zniszczyć tego diamentu, musimy go wyszlifować poprzez cenne wskazówki oraz narzędzia pracy. Musimy pamiętać, iż każda działalność twórcza dziecka jest dosko-

nała oraz jedyna w swoim rodzaju. Nie ma wśród prac dzieci czego brzydkiego, czy też gorszego od innych. Wszystkie są inne, mogą wyrażać to co dziecko czuje w danym momencie. Zadaniem każdego nauczyciela jest motywowanie uczniów do wyrażania swojej opinii poprzez twórczość.

BIBLIOGRAFIA:

- W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2004;
J. Uszyńska-Jarmoc, *Twórcza aktywność dziecka*, Białystok 2003;
R. Gloton, C. Clero, *Twórcza aktywność dziecka*, Warszawa 1988;
S. L. Popek, *Psychologia twórczości plastycznej*, Kraków 2010;
R. Cibor, pod red. B. Dymary, *Dziecko w świecie sztuki*, Kraków 2000;
E. Nęcka, *Psychologia twórczości*, Gdańsk 2001;

JOANNA TOPOLSKA

Kierunek:

Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim

Rok: III

CZYTELNICTWO DZIECI WSPÓLNĄ SPRAWĄ NAUCZYCIELI, BIBLIOTEKARZY I RODZICÓW

Czytelnictwo w obecnym czasie staje się poważnym problemem, a to za sprawą nadmiernej inwazji informatyki. Książki zostały zepchnięte na dalszy plan. Jak donoszą najnowsze badania, 60% Polaków nie czyta. Taki stan rzeczy potwierdził w jednym z majowych wywiadów radiowych dyrektor Biblioteki Narodowej, dr Tomasz Makowski.

Nie czytają już uczniowie starszych klas szkoły podstawowej, nie mówiąc o gimnazjalistach bazujących na tzw. „brykach” czy licealistach, którzy czytają wybiórczo i tylko te lektury, które, ich zdaniem, przypuszczalnie mogą być na maturze. Jedyna nadzieja w najmłodszych czytelnikach, którzy jeszcze ratują statystykę.

Nie dopuśćmy więc do tego, aby za chwilę, gdy staną się oni gimnazjalistami, zaczęli wertować tylko streszczenia, które, jak wiadomo, pozbawione są pięknych środków wyrazu. Na nas, przyszłych pedagogów, osobach najbardziej świadomych gróźb, jakie niesie ze sobą nieczytanie, spoczywa obowiązek zachęcania już tych najmłodszych dzieci do czytelnictwa. Mając na uwadze to, że rozbudzanie zainteresowań słowem drukowanym może przynieść oczekiwane efekty tylko we współpracy z innymi osobami, które też wyznaczyły sobie taki cel, głównie we współdziałaniu z bibliotekarzami i rodzicami, staramy się szukać tak atrakcyjnych form i metod, aby młodszy uczniowie połączyli bakcyl czytelnictwa i to na całe życie, co nie jest sprawą prostą w sytuacji, gdy jest wokół tak wiele innych pokus (Internet, komputer, telewizja, ...).

Wszechstronnemu rozwojowi dzieci służy odpowiednia lektura – książki dostosowane do ich wieku i napisane poprawną polszczyzną.

Młodsze dzieci szkolne czytają opowiadania i wiersze z podręczników szkolnych oraz lektury wybrane przez nauczycielkę. Dzieci w tym wieku zaczynają mieć już coraz szersze zainteresowania. Fascynują je czytanki o zwierzętach, lubią książki o przygodach swoich rówieśników, o policji, o duchach, sięgają też po pozycje fantastyczne. Najważniejsze, aby dzieci czytały utwory prezentujące wartości takie jak prawda, dobro, piękno.²⁴ I nad tym muszą czuwać dorośli – nauczyciele, bibliotekarze, rodzice, których obowiązkiem jest nie dopuścić do wyboru przez dzieci lektury zawierającej treści brutalne, demoralizujące. Odpowiednio dobrana książka wzmacnia dziecięcą wiarę w siebie i przekonuje dziecko, że czytanie jest ciekawe, miłe i wesołe.

Niezmiernie ważne jest, aby w wychowaniu młodego czytelnika zwracać uwagę na to, aby w jego ręce dostały się pozycje nie tylko odpowiednie do jego wieku o ciekawej tematyce, ale równocześnie książki nowe, przemawiające ciekawą szatą gra-

²⁴ A. Kleiber, *Jak wychować „pożeracza książek”*, Bibliotekarz 10/2010, s. 14-18.

ficzną, kolorowe, przyjazne, nowoczesne. Współczesny młody czytelnik jest bardzo wymagający, dlatego właśnie takie książki będą do niego przemawiały i takie polubi, a co za tym idzie w ogóle polubi czytanie.

Jakie interesujące i sprawdzone sposoby zachęcania do czytania mogą młodszym dzieciom zaproponować nauczyciele? Wymienię te najbardziej godne polecenia:

- Regularne chodzenie całą klasą do biblioteki szkolnej i wypożyczanie kolejnych pozycji książkowych, a po powrocie do sali lekcyjnej słuchanie ciekawych fragmentów wypożyczonych książek czytanych wzorcowo przez nauczyciela. (W domu uczniowie czytają całą książkę.)
- Mobilizowanie do prowadzenia dzienników lektur.
- Częste organizowanie wspólnego czytania fascynującej książki zakończonego mądrą dyskusją o niej.
- Oglądanie adaptacji filmowych lub teatralnych lektur.
- Słuchanie słuchowisk (na bazie lektur).
- Prowadzenie atrakcyjnych ćwiczeń doskonalących technikę pięknego głośnego i cichego czytania ze zrozumieniem.
- Mobilizowanie uczniów do wykonywania różnymi technikami postaci z bajek, baśni, zachęcanie do przebierania się za postacie książkowe i do inscenizacji i zabaw inscenizacyjnych opartych o tekst literacki, co bardzo dobrze służy utrwaleniu lektury i zachęca do czytania innych pozycji.
- Organizowanie różnego rodzaju klasowych konkursów czytelniczych opartych na zdrowej rywalizacji.
- W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” zapraszanie do czytania uczniom dyrektora, bibliotekarza, pedagoga, higienistki szkolnej, rodziców, starszego rodzeństwa, gimnazjalistów – absolwentów i innych znaczących osobistości (pisarzy, kustoszy, aktorów).
- Z okazji Dnia Babci i Dziadka zapraszanie chętnych do głośnego czytania dziadków.
- Inspirowanie do redagowania gazetki klasowej zachęcającej do czytania, eksponującej hasło: „Spraw radość nauczycielom, bibliotekarzom, rodzicom – dużo czytaj !”
- Rozmowy z dziećmi i ich rodzicami o zainteresowaniach dzieci.

Jeżeli nauczycielowi uda się połączyć przyjemność czytania z przyjemnością pisania, to na pewno osiągnie wielki sukces.

A w jaki sposób do czytelnictwa i biblioteki mogą przyciągnąć młodsze dzieci bibliotekarze?

Otóż poprzez:

- uroczyste pasowanie na czytelników pierwszoklasistów, z czym wiąże się otrzymanie przez nich karty czytelnika;
- angażowanie do pracy w aktywie bibliotecznym, którego zadaniem jest pomoc bibliotekarce we wszystkich jej poczynaniach związanych z czytelnictwem;
- organizowanie różnorodnych konkursów czytelniczych, ze znajomości lektur, życia i twórczości pisarzy, poetów;
- urządzenie wystaw nowości wydawniczych, książek i ilustracji do nich, zakładek do książek;
- organizowanie spotkań z pisarzami, poetami.

Należy podkreślić, że im więcej mają bibliotekarze do zaoferowania uczniom, tym większa jest szansa na pozyskanie młodych czytelników.

Rola rodziców w kwestii mobilizowania dzieci do czytelnictwa jest również niebagatelna. To rodzice powinni bardzo dbać o prestiż książki przejawiający się poprzez posiadanie, kupowanie i czytanie przy dzieciach, dzieciom, na zmianę z dziećmi.

Nawykiem powinno stać się codzienne czytanie młodszym dzieciom przez 20 minut. Niezmiernie ważne są rozmowy z dziećmi o książkach, kontrolowanie częstotliwości wypożyczeń z biblioteki szkolnej a także kompletowanie biblioteki domowej, niezapominanie o przeznaczeniu pewnej sumy pieniędzy z budżetu domowego na zakup książek i czasopism dla dzieci.

Wszystkie wyżej wymienione sposoby krzewienia zamiłowań czytelniczych u dzieci w młodszym wieku szkolnym, jeżeli będą podejmowane konsekwentnie i wspólnie przez nauczycieli, bibliotekarzy i rodziców, przyczynią się niewątpliwie do wykształcenia pozytywnego snobizmu na czytanie. A wszystkim nam zależy przecież na tym, aby doprowadzić do takiej więzi z książką, żeby dzieci nie były zawiedzione, gdy dostaną ją w prezencie czy to komunijnym, czy imieninowym lub urodzinowym (również w starszym wieku); a także by groźba rodziców typu: „Uspokój się, bo ci kupię książkę” robiła na dzieciach tylko pozytywne wrażenie.

Wychowanie czytelnika nie jest łatwe, szczególnie w dzisiejszych czasach, w dobie kosmicznego rozwoju informatycznego. To praca wieloletnia i żmudna, którą powinno się rozpocząć jak najwcześniej. Sztuka zainteresowania dzieci czytaniem polega na zachęcaniu poprzez stosowanie wciąż nowych i niekonwencjonalnych form.²⁵

Nauczyciele, bibliotekarze i rodzice to najlepsi doradcy młodego czytelnika. To oni wspólnymi siłami mogą wzbudzić w opornym czytelniku zainteresowanie czytelnictwem. Ważne są wszystkie drogi zachęcania. Stronienie od czytania w obecnym czasie może spowodować nienadążanie za szybkimi zmianami i w konsekwencji doprowadzić do informacyjnego wykluczenia.

Mając na uwadze to, że nikt nie rodzi się czytelnikiem, starajmy się za pomocą nowych form rozpowszechniania i propagowania czytania docierać do dzieci. Badania wykazują, że aby osiągnąć korzystny wynik, nieodzowna jest ścisła współpraca i zaangażowanie nauczycieli, bibliotekarzy i rodziców, a także innych grup zawodowych, gdyż połączenie różnorodnych form i metod pracy przynosi najbardziej korzystne rezultaty.²⁶

Jak wspominałam na początku, sytuacja czytelnictwa nie jest najlepsza, ale na pewno nie jest zupełnie beznadziejna. Cieszy to, że najmłodsze dzieci niemalże w stu procentach pozostają w zasięgu książki. A jeżeli my, przyszli nauczyciele, będziemy stosować nowe metody dotarcia z książką do młodych czytelników, jeżeli wykorzystamy wrodzoną ciekawość dzieci, będziemy pielęgnować ich zainteresowania i spotykać się z nimi na nowoczesnych platformach komunikacji, które są dla nich czymś zupełnie naturalnym i bliskim, to niewątpliwie odniesiemy sukces.

²⁵ A. Żbikowska-Migoń, A. Łuszek, *Czytanie czytelnictwo czytelnik*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, s.147.

²⁶ Tamże, s. 157.

EDYTA GROMAŁA

Kierunek:

Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim

Rok: III

GŁOŚNE CZYTANIE DZIECKU JAKO KREATYWNE WSPIERANIE JEGO ROZWOJU

KIEDY MOŻEMY ZACZAĆ CZYTAĆ DZIECKU?

Badania dowodzą, że dziecko jeszcze w łonie matki słyszy i potrafi zapamiętać powtarzane piosenki lub teksty. Zaraz po urodzeniu pozytywnie reaguje na znajome głosy. Relaksuje się i uspokaja na dźwięk wiersza czy melodii jaką słyszało w okresie prenatalnym. Już w tym wieku sprawiamy, że dziecku czytanie kojarzy się z przyjemnością. Im wcześniej maluch zostanie przyzwyczajony do słuchania czytanych mu tekstów, tym z większą radością będzie chciał uczestniczyć we wspólnej lekturze. Poprzez głośne czytanie dziecku poświęcamy mu swój czas oraz dajemy do zrozumienia jak bardzo je kochamy i że jest ważne dla nas. Takie stałe zachowanie rodziców buduje w dziecku poczucie własnej wartości, ułatwia kontakty z innymi ludźmi oraz stwarza pozytywne nastawienie do świata. Pierwsze sześć miesięcy życia dziecka to czas w którym nie ma znaczenia tekst czytanych mu książek. Ważniejsze jest przytulanie, bycie razem i kierowanie do niego słów. Maluchowi możemy czytać nawet gazetę, czasopismo lub książkę kucharską jeśli tylko robimy to z wielkim zapalem i fascynacją. Jednak gdy dziecko w późniejszych miesiącach zaczyna interesować się samą książką, ogląda kartki, ciekawia go kolorowe ilustracje wtedy powinniśmy zadbać o książki typowe dla maluchów z odpowiednią treścią dostosowaną do wieku dziecka. Przechodząc przez różne etapy głośnego czytania, należy pamiętać o bardzo istotnym celu a mianowicie wychowaniu czytelnika kochającego książki przez całe życie. Wszystko jednak zależy od rodziców czy są miłośnikami czytania i czy zaszczytują również swojemu dziecku tę pasję. Zamiłowanie do czytania w rodzinie przekazywane jest z pokolenia na pokolenie. Niestety nieczytanie również. Jeżeli pierwszą książką dziecka będzie szkolny podręcznik lub lektura to czytanie będzie dla niego tylko przykrym obowiązkiem. Będzie mu się kojarzyło tylko z nudą i frustracją. Dziecko, które w swoim domu nie pokocha książek, będzie miało niewielkie szanse aby zostać dobrym czytelnikiem.²⁷

W JAKI SPOSÓB CZYTAĆ DZIECKU?

Przede wszystkim książka jaką czytamy dziecku powinna być dla niego interesująca. Nie koniecznie ważna jest tutaj jej treść lecz sposób w jaki ją czytamy. Nasze

²⁷ I. Koźmińska, E. Olszewska, *Wychowanie przez czytanie, Świat Książki, Warszawa 2010, s. 84-88.*

czytanie nie może być nudne i monotonne. Powinniśmy zawsze skupić się na treści czytanego tekstu oraz na tyle na ile potrafimy wcielić się w bohaterów i odczuwać ich emocje. Warto użyć gestów oraz mimiki twarzy. Osoba czytająca musi dostosować emocje. Nie możemy czytać z uśmiechem fragmentów smutnych ani też zbyt poważnie fragmentów wesołych. Przekaz musi być sensowny i spójny aby prawidłowo kształtować emocje dziecka. Sposób czytania należy dostosować nie tylko do treści ale także do możliwości i wieku dziecka. Małe dzieci mają problem z dłuższym skupieniem uwagi. Można wtedy zwiększyć tempo czytania. Wtedy dziecko będzie potrafiło wysłuchać całego tekstu. Tym samym ćwiczy swoją koncentrację. Podczas czytania powinniśmy się starać aby nie czytać za każdym razem tak samo. Dzieci są bardzo wyczerpane na udawanie i fałsz. Od razu zorientują się że próbujemy naśladować lektora lub aktora. Najważniejsze jest, aby wyznaczyć stałą porę na wspólne spędzanie czasu z lekturą. Powinniśmy poświęcać dziecku regularnie co najmniej 20 minut dziennie. Nie zawsze głośne czytanie musi odbywać się przed snem. Może to być również moment w którym dziecko układa klocki, bawi się lub kąpie. To że nie widać po dziecku, że nas słucha nie oznacza że tego nie robi.²⁸

CO CZYTAĆ DZIECIOM?

Największe wymagania ma literatura dla najmłodszych. Im dziecko jest młodsze tym większe znaczenie ma dobór lektur. Podczas kupowania książki dla dziecka należy zwracać uwagę na wygląd. Nie tylko kolorowe ilustracje są ważne lecz także odpowiednia wielkość czcionki. Rysunki powinny być wyraźne. Będąc w księgarni warto przeczytać książkę, którą chcemy kupić dla malucha. Są one zazwyczaj krótkie i ich przeczytanie nie zajmuje dłużej niż 10 minut. Dzięki temu będziemy mogli się przekonać czy ta książka jest zgodna z zainteresowaniami naszego dziecka i czy mu się spodoba. Należy również sprawdzić czy nie zawiera błędów językowych lub merytorycznych. Przy wyborze książki dla dziecka zawsze należy odpowiedzieć sobie na pytania: „ Czy podoba mi się ta książka? Czy będę ją często czytać? „. Jeżeli odpowiedź będzie twierdząca, to dziecko również polubi tę książkę. Jeśli odpowiesz sobie „nie”, lepiej zrezygnować z zakupu.²⁹

CO DAJE GŁOŚNE CZYTANIE DZIECKU?

Głośne czytanie w dużym stopniu wpływa na rozwój dziecka pod względem emocjonalnym. Dziecko zdobywa umiejętność patrzenia na świat oczami innych a także doświadcza wielu emocji jakich nie doznaje w życiu codziennym. Badania jakie przeprowadzono nad skutecznością głośnego czytania dowodzą, że:

- sprzyja to nauce myślenia;
- dziecko lepiej rozumie teksty i polecenia;
- wzrasta poziom umiejętności językowych;
- rozwijają się wyobraźnia i pamięć dziecka;
- dziecko dłużej koncentruje swoją uwagę;

²⁸ N. Minge, K. Minge, *Jak kreatywnie wspierać rozwój dziecka? Wspólne gry i twórcze zabawy, dzięki którym rozwiniesz jego zdolności*, Samo Sedno, Warszawa 2011, s. 87- 89.

²⁹ Tamże, s. 89- 90.

- posiada większą gotowość do nauki;
- poprawia się poczucie własnej wartości u dziecka;
- rozwija się inteligencja emocjonalna;
- wzrasta czytelnictwo;
- poprawiają się więzi i relacje z innymi.³⁰

Chwile spędzane z dzieckiem przy książce to najlepszy dar. Poświęcając mu swój czas sprawiamy, że nasza pociecha czuje się kochana i ważna. Jest to chwila w której dziecko może odnaleźć spokój i relaks po męczącym dla niego dniu. Może przytulić się do mamy lub taty i w ich ramionach posłuchać ciekawych opowieści lub przenieść się w bajkowy świat. Dlatego warto jest czytać dzieciom. To, że są jeszcze zbyt małe aby coś zrozumieć nie świadczy o tym, że nie słuchają.³¹

³⁰ I. Koźmińska, E. Olszewska, *Wychowanie...*, s. 198- 199.

³¹ N. Minge, K. Minge, *Jak...*, s. 83.

AGNIESZKA MARSZAŁEK

Kierunek:

Pedagogika, edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim

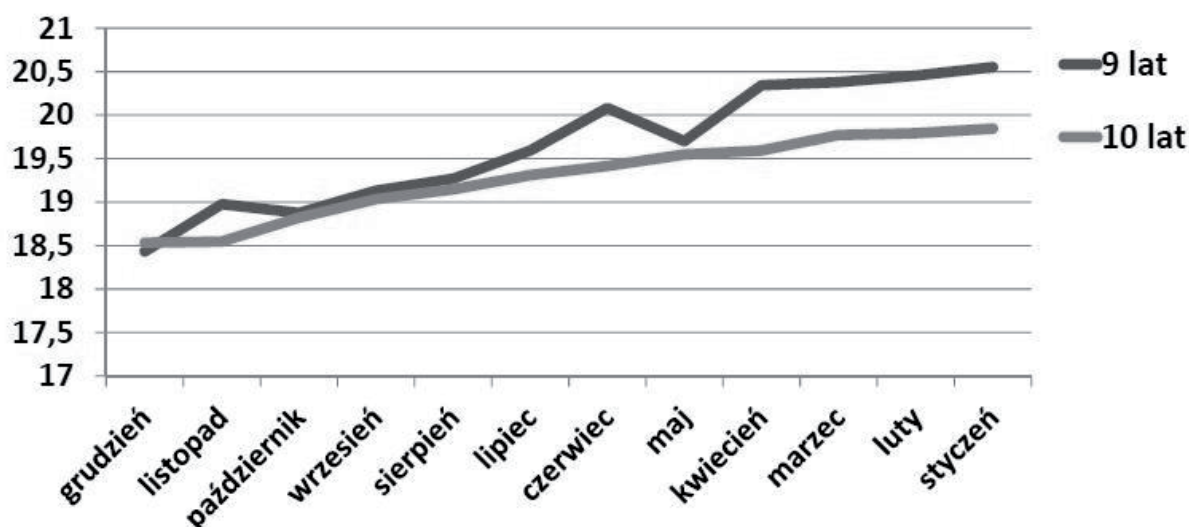
Rok: III

OBNIŻENIE WIEKU SZKOLNEGO – SZANSA CZY ZAGROŻENIE?

MEN chcąc dopasować się do wspólnych standardów jakie obecnie próbuje się wypracować w Europie podjął decyzję o obniżeniu wieku szkolnego do lat 6. A także objęciu dzieci w wieku od 3 do 5 lat wychowaniem przedszkolnym. Reforma oświaty wprowadzana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, budzi bardzo wiele emocji, w szczególności wśród nauczycieli oraz rodziców. Doprowadziło to, do nawiązania się ogólnospołecznej dyskusji na temat dzieci sześciolatków, ale także na temat kondycji współczesnego systemu oświaty. Restrukturyzacja oświaty posiada swoich zwolenników, a także przeciwników.

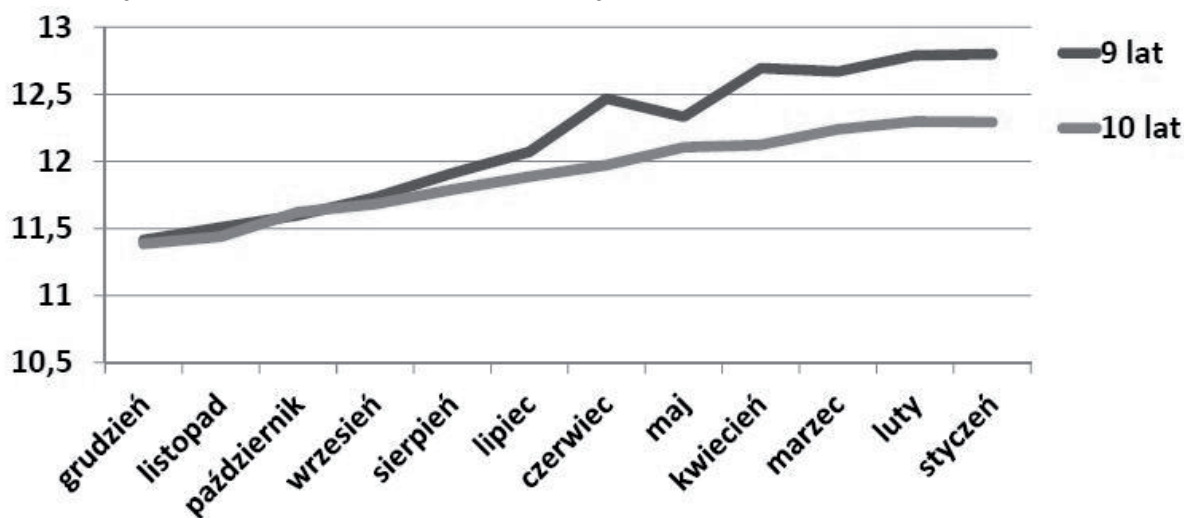
Zwolennicy opowiadający się za wprowadzeniem obniżenia wieku szkolnego przekonują, iż jest to szansa na lepszy rozwój oraz możliwość wykorzystania potencjału dzieci sześciolatków, które w ich przekonaniu są już gotowe do podjęcia nauki w szkole. Jako przykład może posłużyć analiza wyników badań OBUT (Ogólnopolskie Badanie Umiejętności Trzecioklasistów) wykazały, że sześciolatki, które naukę rozpoczęły w 2009 roku osiągnęły w trzeciej klasie jednakowe, a nawet lepsze wyniki od siedmiolatków.

Średni wynik w teście z zakresu j. polskiego w zależności od wieku i miesiąca



Źródło: www.men.gov.pl

Średni wynik w teście z zakresu matematyki w zależności od wieku i miesiąca



Źródło: www.men.gov.pl

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż Polska posiada obecnie jeden z najniższych wskaźników upowszechniania edukacji przedszkolnej. Znaczna większość dzieci w wieku od 3 do 5 lat nie jest objęta wychowaniem przedszkolnym. (E. Hałaburda, 2005 str. 91) Wprowadzana reforma ma zatem wpłynąć korzystnie nie tylko na sytuację dzieci sześciolatków, ale ma także umożliwić większy dostęp do edukacji dzieci najmłodszych.

W większości krajów Unii Europejskiej wiek rozpoczęcia edukacji szkolnej to 6 lat, a czas jej zakończenia to 16 lat. Ministerstwo Edukacji Narodowej uważa, że obniżenie wieku szkolnego zwiększy szanse Polaków na europejskim rynku pracy. Dlatego, że Polscy uczniowie będą mieli za sobą tyle samo lat nauki oraz zakończą edukację w tym samym wieku co uczniowie z większości krajów Unii Europejskiej.

Objęcie sześciolatków obowiązkową nauką szkolną, ma także spowodować poprawę płynności systemu ubezpieczeń społecznych. Dane demograficzne wskazują jednoznacznie na fakt starzenia się polskiego społeczeństwa. Wprowadzana obecnie reforma ma choć częściowo załagodzić konsekwencje społeczno-ekonomiczne związane z rynkiem pracy. (A. Kolek, D. Fluksik, 2012 str. 57-58)

Jednakże długofalowe skutki reformy oświaty nie kończą się na poprawie kondycji gospodarki naszego państwa. Obniżenie wieku szkolnego, ma umożliwić w przyszłości sześciolatków na wcześniejsze rozpoczęcie zawodowej kariery, a tym samym zwiększyć ich szanse na lepszą karierę zawodową.

Przeciwnicy natomiast najczęściej wskazują na niedojrzałość, w szczególności emocjonalną, dziecka sześciolatka. To w tej sferze obserwuje się największe różnice pomiędzy dziećmi 6 a 7 letnimi. Dzieci sześciolatki są mniej odporne emocjonalnie od ich o rok starszych kolegów. Przez co trudniej jest im dostosować się do nowych sytuacji. Dziecko, które staje u progu szkolnej kariery, musi stawić czoła nowym wyzwaniom. Do tej pory codzienna aktywność dziecka skupiała się wokół zabawy, która jest główną formą aktywności dziecka oraz wokół grupy przedszkolnej i domu rodzinnego. (A. Gąstoł, 2010, str. 27) Szkoła natomiast, to zupełnie nowe miejsce, w którym dziecko musi się odnaleźć. Nie chodzi tu tylko o budynek, czy klasę

szkolną, która różni się znacznie od tej w przedszkolu, ale także o funkcjonowanie w grupie.

Ministerstwo Edukacji Narodowej, wyznaczyło datę 1 września 2014 roku jako moment rozpoczęcia wprowadzania reformy. Ma ona zakończyć się 1 września 2015 roku, kiedy to do klas I pójdą wszystkie sześciolatki. Za rok w klasach I znajdą się zarówno sześciolatki jak i siedmiolatki, okres ten nazywany jest „okresem przejściowym”. Doprowadzi to do kumulacji dwóch roczników, a tym samym do znacznego zwiększenia się liczby uczniów w klasie. Wpłynie to znacząco na jakość kształcenia, ale także komfort uczniów i nauczycieli, którzy będą musieli poradzić sobie z pracą w bardzo zróżnicowanej grupie.

Aby wprowadzana reforma edukacyjna odniosła sukces potrzebne jest dostosowanie infrastruktury do potrzeb sześcioletnich uczniów. Na zaplecze materialne składają się m.in.: sale lekcyjne z wyposażeniem, pomieszczenia, w których odbywają się zajęcia pozalekcyjne, pomieszczenia sanitarne, ale także boisko czy plac zabaw. Badania wykazują, że polskie placówki nie są jeszcze dostosowane do potrzeb najmłodszych uczniów. (I. Rudek, A. Soroka-Fedorczuk, 2010 str. 134.). Nieprzygotowanie polskich szkół potwierdza również Najwyższa Izba Kontroli. Podczas kontroli przeprowadzonej w polskich szkołach odnotowano wiele błędów, które muszą zostać usunięte do 1 września 2014 roku.

Podsumowując, reforma oświaty może być szansą, ale może stać się także zagrożeniem. Istnieją bowiem dzieci sześciolatnie, które osiągnęły taki poziom gotowości szkolnej, który pozwala im na rozpoczęcie nauki szkolnej. Z drugiej jednak strony, są również takie sześciolatki, które tego poziomu nie osiągnęły. Najważniejsze jest dobro dziecka, dlatego też konieczne jest indywidualne podejście do każdego z nich. Rzetelna diagnoza dojrzałości szkolnej, a także objęcie dzieci, w razie potrzeby pomocą psychologiczno-pedagogiczną to w moim przekonaniu, jedyna słuszna droga do sukcesu.

BIBLIOGRAFIA:

- A. Gąstoł, *W pułapce pierwszej klasy. Dziecko i jego emocje w trudnej sytuacji*, [w:] *Mały uczeń w szkole*, (red.) A. Jegier, Gdańsk 2010.
- E. Hałaburda, *Szanse edukacyjne dziecka we współczesnym świecie – dostępność oświaty na początkowych jej szczeblach*, [w:] *Rozwój i edukacja dziecka. Szanse i zagrożenia*, 2005.
- A. Kolek, D. Fluksik, *Społeczno – ekonomiczne podstawy obniżenia wieku obowiązku szkolnego a dojrzałość szkolna sześciolatków w Polsce*, *Zeszyty Naukowe. Oświata – wychowanie – zdrowie społeczne* 2012, nr 36.
- I. Rudek, A. Soroka-Fedorczuk, *Wcześniejsza edukacja dzieci sześcioletnich w szkole w opiniach nauczycieli przedszkoli*, [w:] *O pomyślny start szkolny dziecka* (red.) S. Guz, I. Zwierzchowska, 2010.

ALEKSANDRA ROSIŃSKA

Kierunek:

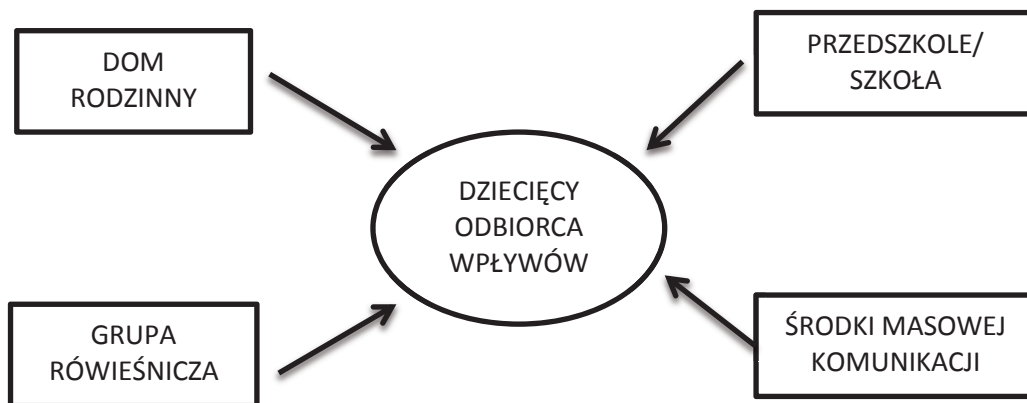
Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim

Rok: III

DZIECI JAKO GRUPA SZCZEGÓLNIENIE PODATNA NA WPŁYW POPKULTURY

Dzisiejszy świat stanowi przestrzeń, w której coraz większą rolę odgrywają media- to one stanowią najpowszechniejszy i najłatwiej dostępny nośnik kultury popularnej. To za ich sprawą docierają do nas „nowinki” z życia gwiazd, z estrady czy wskazówki ze świata mody. Telewizja stała się jednym z podstawowych dostarczczyeli współczesnych wzorców kulturowych. Treści przekazywane za jej pośrednictwem pełnią różnorodne funkcje: rozrywkowe, edukacyjne oraz szeroko pojęte wychowawcze. Trudno zaprzeczyć stwierdzeniu, że media wywierają istotny wpływ na życie, rozwój i funkcjonowanie człowieka. Zjawisko to jest odwrotnie proporcjonalne do wieku odbiorcy- im młodszy jest odbiorca tym wpływ przekazu jest silniejszy, dlatego uzasadniona staje się teza, iż telewizja stanowi jeden z głównych kanałów oddziaływania społecznego na najmłodszą grupę widzów. Obrazuje to poniższy schemat³²:

Schemat 2. Schemat obrazujący rodzaje wpływu społecznego na rozwój dziecka



Źródło: W. Tuszyńska- Bogucka, *Dziecko w świecie telewizji*, [W:] *Media- przyjaciel czy wróg dziecka?*, wyd. eMPI², Poznań 2006, str. 36.

Specjaliści biją na alarm zauważając, iż coraz bardziej dostrzegalne są zmiany w sferze postaw, zachowań oraz samopoczucia małych odbiorców, za których pojawienie się odpowiedzialne są przekazy telewizyjne. Taka sytuacja, niewyobrażalna

³² W. Tuszyńska-Bogucka, *Dziecko w świecie telewizji*, [w:] *Media – przyjaciel czy wróg dziecka?*, Wyd. eMPI², Poznań 2006, str. 36.

jeszcze kilkanaście lat temu dziś może mieć miejsce dlatego, iż „szklany ekran” jako wychowawca pojawia się w życiu maluchów znacznie szybciej niż przedszkole czy szkoła. Już noworodek, od pierwszych chwil pobytu w domu, oprócz typowych dźwięków otoczenia przyzwyczajają się do szumu odbiornika. Nie oznacza to, iż same mass media, jako produkt współczesnej kultury stanowią czynnik wyłącznie negatywny, gdyż za ich pośrednictwem przekazywane są także treści kształtujące, dotyczące norm społeczno-moralnych, systemu wartości czy wzorów zachowań. Media umożliwiają także odbiorcy poszerzanie zakresu wiedzy i zainteresowań, mogą kształtować i rozwijać pasje i umiejętności związane z różnymi dziedzinami nauki. Jednakże stanowią jednocześnie potencjalne zagrożenie dla prawidłowego dojrzewania jednostki, w szczególności na etapie wczesnego dzieciństwa, ponieważ umiejętność krytycznego odnoszenia się do prezentowanych treści nabywana jest wraz z wiekiem i doświadczeniami, a te u malców są niedostatecznie wykształcone. Co więcej, świat telewizji podsuwa dziecku gotowe pomysły i rozwiązania, co skutkuje ograniczeniem jego wyobraźni, możliwości twórczego myślenia oraz poszukiwania własnych inspiracji. Niekonwencjonalnym rozwiązaniem i oryginalnym pomysłem towarzyszy trud związany z ich tworzeniem, podczas gdy media podsuwają rozwiązania niewymagające niczego, poza naciśnięciem odpowiedniego przycisku, wystarczy jeden ruch palca i cały świat, w mgnieniu oka, staje przed dzieckiem otworem. Umiejętność myślenia abstrakcyjnego zostaje „zaszufladkowana” do roli narzędzia wykorzystywanego jedynie w szkole lub w przedszkolu, podczas gdy w domu można ograniczyć się do zwykłego biernego pochłaniania odbieranych treści. Mass media charakteryzuje podawanie ogromu informacji w krótkim czasie, co wywołuje u małej osoby poczucie oszołomienia i dezorientacji. Tak skonstruowany przekaz nie pozwala młodemu widzowi zastanowić się i samodzielnie rozstrzygnąć co jest ważne, a co można pominąć. Długofalowym skutkiem staje się niewykształcenie umiejętności selekcjonowania faktów, co pociąga za sobą dalsze konsekwencje – nie potrafiąc wybrać tego, co istotne człowiek nie może także nadać temu właściwej wartości.

Mały telewidz osaczony z każdej strony nie ma szans na „przetrawienie”³³ dostarczonych informacji, jest skazany na przyjęcie ich w takiej formie, w jakiej zostały przekazane. Ten mechanizm powoduje, iż lansowane przez popkulturę wzorce związane z: idealnym wyglądem, stylem życia czy wartościowaniem człowieka są przez dziecko bezkrytycznie przyswajane, uznawane za normalne i właściwe ale też zakorzenione tak silnie, że w okresie dojrzewania, a następnie jako osoba dorosła będzie robiło wszystko, aby tylko nie być „inne”, aby spełnić wyuczone normy traktowane przez nie jako jedyne słuszne i gwarantujące sukces.

Ktoś mógłby pokusić się w tym miejscu o stwierdzenie, że mimo wielkiego wpływu kultury popularnej nie stanowi ona jedyne propagatora idealnego wyglądu zewnętrznego. Człowiek już od wczesnego dzieciństwa styka się w baśniach i opowieściach „na dobranoc” z wróżkami, czarodziejami, księżniczkami czy księżętami, którzy zawsze charakteryzują się atrakcyjnym wyglądem, wpisują się w kanony piękna. To prawda, jednak osoby patrzące w ten sposób na świat baśni można określić jako „krótkowzroczne”, ponieważ nie dostrzegają one wartości ukrytych w dorobku literatury dziecięcej. Przekaz, jaki ze sobą niesie znacząco odbiega od wizji świata prezentowanej przez popkulturę. Piękno zewnętrzne baśniowych postaci pełni rolę

³³ Tamże, str. 43.

lustra, w którym odbija się „piękno duszy” bohaterów, stanowiące największą wartość człowieka. Szczęście Małej Syrenki zostało wycenione bardzo wysoko- zapłatą miało stać się życie księcia, jednak odebranie życia drugiej osobie stanowiło czyn tak obcy i okrutny bohaterce, iż wolała sama zginąć aniżeli się go dopuścić. Królewna Śnieżka, poza urodą, cechowała się pracowitością oraz otwartością na każdą żywą istotę połączoną z gotowością do pomocy. Inna bohaterka- Calineczka nie mogła znieść cierpienia jaskółki, dlatego pomogła jej w ucieczce. Przywołane przeze mnie postaci wyraźnie ukazują, iż główne postaci baśni dziecięcych odznaczają się czymś bardziej wartościowym niż ładna buzia i zgrabna sylwetka. W opozycji staje piękno ukazywane współcześnie na „szklanym ekranie”, gdyż dotyczy jedynie ciała, a komunikat, jaki niesie dziecku brzmi: „nie jest ważne to, co potrafisz, nie jest ważne to, kim jesteś, nie liczy się to jak niesamowitą osobą jesteś, o twojej wartości decyduje to, jak wyglądasz i co posiadasz”. Rzeczywistość kreowana przez kulturę popularną jest sztucznym, zmodyfikowanym tworem co oznacza, że mały odbiorca, jako najbardziej bierny i bezbronny jest skazany na przejmowanie odbieranego sposobu widzenia i interioryzowanie go. Powtórzę jeszcze raz- dziecko jest bezkrytyczne- całkowicie i bez wątpliwości wierzy w to, co widzi i słyszy, a proponowane wzorce zachowań traktuje jako jedyną receptę na sukces. Współczesność stawia rodzica i nauczyciela przed trudnym zadaniem: zareagować w odpowiedni sposób, aby uczyć młodą osobę samodzielnego myślenia. Można to osiągnąć przede wszystkim poprzez towarzyszenie podopiecznemu oraz wyjaśnianie tego, co pozostaje jeszcze poza możliwościami percepcyjnymi i poznawczymi wychowanka. Obraz świata widziany w telewizji stanowi dla niedoświadczonego i dopiero rozpoczynającego życie dziecka tajemnicę, pełen jest zagadek i niezrozumiałych sytuacji, nierzadko budzących grozę. Dorosły posiada niepomniernie szerszą wiedzę o rzeczywistości oraz fikcji, dlatego powinien rozmawiać z wychowankiem objaśniając mu, adekwatnie do jego możliwości pojmowania, obrazy telewizyjne. To właśnie od interwencji dorosłych bądź jej braku zależy to, czy dziecko przejmie ową zafałszowaną wizję otaczającej rzeczywistości. Konsekwencje wynikające z przyswojenia przez dziecko kreacji świata promowanej przez media rozciągają się daleko poza aktualną sferę rozwoju i mogą prowadzić już w niedalekiej przyszłości do wystąpienia problemów w szkole, grupie rówieśniczej czy też tych związanych z poczuciem własnej tożsamości.

Filmy, bajki, programy „na żywo”... Dziś już chyba nikt nie wątpi w trafność powyższych rozważań o ich potencjalnej szkodliwości. Mało kto jednak prawdopodobnie zdaje sobie sprawę z tego, jak duże spustoszenie w „głowie dziecka” sięgają emitowane powszechnie reklamy. Badania prowadzone przez L. Kirwil³⁴ na najmłodszych wykazały, że, w odniesieniu do tej grupy wiekowej, reklama nie spełnia zakładanych funkcji. Jej cel pozostaje zwykle dla dziecka ukryty, jego poziom percepcji nie pozwala mu pojąć, że ma ona pobudzać, motywować do kupna danego produktu. Spot reklamowy stanowi dla malucha jeden z obrazów telewizyjnych, taki sam jak film czy bajka. R. G Slaby i G. R Quarfoth³⁵ przeprowadzili badania, których celem było sprawdzenie rozumienia istoty reklamy przez dzieci w przedziale wiekowym 5-8 lat i stwierdzili, że badane osoby charakteryzowało głębokie przekonanie o jej prawdziwości, w wyniku czego szczególnie ulegały sile jej perswazji. Według E.

³⁴ W. Tuszyńska-Bogucka..., *op.cit.*, str. 53.

³⁵ Tamże, str. 54.

Bromboszcz³⁶ reklama tworzy pewne standardy: „jakim być” i „co mieć”, które decydują o przyjęciu lub też odrzuceniu danych wzorców przez rówieśników. Warto zauważyć, iż małych odbiorców absorbują zarówno reklamy przeznaczone dla nich, jak i te dla dorosłych. Należy podkreślić, iż dzieci, mimo iż nie rozumieją oglądanych spotów reklamowych, przejmują z nich płynące wzorce oraz wartości ucząc się, że kobieta wartościowa to ta o idealnej (szczupłej) sylwetce, którą może uzyskać poprzez zastosowanie odpowiednich preparatów i produktów dietetycznych, natomiast wartościowy mężczyzna to ten, który zajmuje prestiżowe stanowisko, posiada super samochód i modne gadzety, a wartościowy przyjaciel to ten, któremu rodzice kupują markowe ubrania i wyposażają w najnowsze modele telefonów czy komputerów. Na tle tych sztucznych wyobrażeń w głowie dziecka kielkuje obraz idealnego człowieka będący źródłem nietolerancji w stosunku do osób od niego odbiegających. Zjawisko to szczególnie widoczne jest w szkole oraz przedszkolu, gdzie „gorsze” ubranie rówieśnika staje się przyczyną jego wykluczenia z grupy. Podobny mechanizm odrzucenia i wyśmiewania dotyczy dzieci, których sylwetka odbiega w znaczny sposób od tej rozpowszechnianej przez media. Wiek przedszkolny i wczesnoszkolny stanowią okresy, w których młode osoby powinny uczyć się tolerancji, taktu oraz wrażliwości na drugiego człowieka. Empatia i zrozumienie nie stanowią wrodzonej właściwości człowieka, są kształtowane w toku interakcji oraz obserwowania i naśladowania modeli. Zanim jednak nastąpi zinterioryzowanie standardów postępowania dzieci potrafią bardzo boleśnie ranić swoich rówieśników wypominając im wszelkie niezgodności ich wyglądu z kanonem piękna lansowanych przez popkulturę. Na tym gruncie wyrasta szczególnie istotne zadanie wychowawców- kształtowanie w młodych osobach przekonania, iż o wartości człowieka decyduje nie to, jak wygląda ani co ma na sobie ale to, jaką jest osobą, że ważniejszym niż najnowszy model telefonu komórkowego jest możliwość zaufania i polegania na drugim człowieku a wyznacznik piękna stanowi dobroć i wrażliwość a nie najmodniejsza sukienka.

Podsumowując, dla współczesnych dzieci obecność mediów i korzystanie z nich są tak samo naturalne jak jedzenie czy powietrze, dlatego też są one bardziej narażone na naciski wywierane przez współczesną kulturę popularną oddziałującą między innymi właśnie przez ekran telewizora. Zważywszy na młody wiek, malcy nie są jeszcze na tyle ostrożni i obiektywni, aby móc krytycznie odebrać emitowane treści, dlatego tak ważne jest w tym miejscu dostarczenie „bufora” w postaci rodzica czy nauczyciela, który wskaże osobie prawdziwe wartości oraz nauczy ją odróżniać fikcję telewizyjnej rzeczywistości od prozy życia. Właściwa reakcja wychowawcy zmniejszy ryzyko wystąpienia konfliktów rówieśniczych wynikających z oceniania innych na podstawie wyglądu i posiadanych przez daną osobę modnych atrybutów oraz pozwoli na przyjęcie przez wychowanka postawy „podejrzliwego” odbiorcy, który dostrzeże manipulację twórców przekazów telewizyjnych.

BIBLIOGRAFIA:

- W. Tuszyńska-Bogucka, *Dziecko w świecie telewizji*, [w:] *Media - przyjaciel czy wróg dziecka?*, wyd. eMPI², Poznań 2006.
- M. Bogun-Borowska, *Dziecko w świecie mediów i konsumpcji*, wyd. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2006.
- M. Kolowca, *Wpływ mediów na rozwój dziecka*, źródło online: <http://www.szkolnictwo.pl/index.php?id=PU5617>, dostępne w dn. 20.05.2013.

³⁶ Tamże, str. 55.

MILENA GORZELANNA

Kierunek:

Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim

Rok: III

PROBLEM OTYŁOŚCI WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY

Ze względu na narastającą skalę występowania otyłości wśród dzieci i młodzieży nazwano ją epidemią XXI wieku. Według Światowej Organizacji Zdrowia (World Health Organization) nadwaga i otyłość są definiowane jako nadmierne nagromadzenie się tkanki tłuszczowej w organizmie, które powoduje pogorszenie stanu zdrowia lub stwarza ryzyko dla pogorszenia zdrowia. Stwierdzenie otyłości u dziecka jest jednak bardziej skomplikowane (Litwin; 2008). Zdaniem Litwina „w ocenie stopnia nadwagi i otyłości należy brać pod uwagę różnice w przebiegu wzrastania, dojrzewania i rozmieszczenia tkanki tłuszczowej u każdej płci oraz duże indywidualne różnice w budowie i składzie ciała. Należy zatem posługiwać się układami odniesienia uwzględniającymi wiek kalendarzowy dziecka.”³⁷ Stosuje się wtedy siatki centylowe BMI (BMI-body mass index). Oblicza się go, kiedy podzielimy masę ciała w kilogramach, przez wysokość w metrach, a następnie podniesiemy do kwadratu.

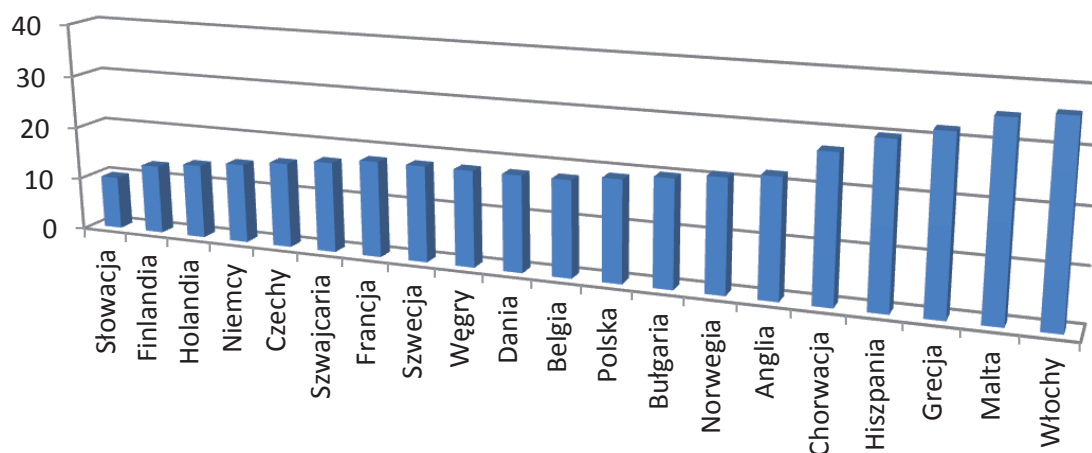
$$\text{BMI} = \text{ciężar masy ciała} / \text{wzrost}^2$$

Z otyłością mamy do czynienia jeśli BMI jest większe od 30, a z nadwagą z BMI większym od 25. Istnieją również inne metody oceny występowania otyłości. Są to: metoda 2 pasm centylowych, metoda 2 odchyłeń standardowych, siatki centylowe skolerowane, obliczanie procentu masy należnej oraz wskaźnik Queteleta. (Ogińska-Bulik; 2004) Wszystkie te metody mają swoje wady i zalety, jednak uważam, że najbardziej obiektywną metodą są siatki centylowe.

Biorąc pod uwagę skalę tego zjawiska, to otyłość występuje głównie w krajach wysokorozwiniętych, jednak obserwuje się również wzrost wskaźników w krajach o niskich i przeciętnych dochodach. Sugerując się na danych z lat 2003-2004 można stwierdzić, że w Stanach Zjednoczonych aż 17,1% dzieci jest otyłych. Niepokojące są także wyniki badań dotyczących dzieci młodszych. Występowanie otyłości wzrosło do 11,6% w grupie wiekowej do 2 roku życia, a u dzieci w wieku 2-5 do 13,9%. (Łuszczynska; 2007) „Według danych Międzynarodowego Towarzystwa Badań nad Otyłością co roku w Europie przybywa ok. 400 000 dzieci i młodzieży z nadwagą i około 85 000 z otyłością.”³⁸ Poniżej (wykres 1) przedstawiono jak wygląda skala problemu wybranych krajach Europy.

³⁷ M. Litwin, E. Małecka-Tandera, P. Matusik, *Otyłość u dzieci i młodzieży*, Warszawa 2008.

³⁸ Tamże.

Wykres 1. Nadwaga u dzieci w wieku około 10 lat w wybranych krajach Europy (w %)

Źródło: IOTF/EASO

Częstość występowania nadwagi i otyłości u dzieci w tych krajach stanowi ok. 30-40%. Może być to spowodowane amerykańską kulturą życia, tzn. bardzo małą aktywnością ruchową i zrezygnowanie z tradycyjnej diety śródziemnomorskiej.

W Polsce skala tego problemu wygląda inaczej. W badaniach przeprowadzonych w roku szkolnym 1994/1995 przez Instytut Matki i Dziecka zanotowano występowanie nadwagi u 8,7% dzieci i młodzieży w wieku 7-16 lat, w tym otyłość u 3,4%. W 2001r. przeprowadzono kolejne badania na grupie dzieci w wieku 7-9 lat. Nadwagę i otyłość stwierdzono wówczas u 15,8% dziewcząt i 15% chłopców, a otyłość u 3,7% dziewcząt i 3,6% chłopców. Wskazuje to na duży wzrost otyłości w stosunku do wyników badań z początku lat dziewięćdziesiątych prowadzonych przez Instytut Matki i Dziecka. Zdaniem Przychodni „znaczaco więcej otyłych uczniów pochodziło z miast niż ze wsi i częściej dotyczyła ona dziewcząt niż chłopców. Odsetek dzieci i młodzieży z nadmierną masą ciała zwiększa się wraz z wiekiem badanych, a kinetyka i rytmika tych zmian jest zgodna z charakterem rozwoju podskórnej tkanki tłuszczowej. W pierwszej dekadzie życia problem ten dotyka.”³⁹

Otyłości u dzieci nie możemy lekceważyć, ponieważ nieleczone może być przyczyną wielu negatywnych następstw. Nadmiar masy ciała ma podłoże wieloczynnikowe. Zaliczają się do nich przyczyny biologiczne, psychologiczne i środowiskowe.

Nadwaga ma często charakter rodzinny, ponieważ dzieci obserwują nawyki żywieniowe i styl życia rodziców i kształtują podobne zachowania. Czynniki genetyczne może być również przyczyną otyłości, ale stanowi on tylko 25-40%. Zdaniem Przychodni „dziecko szczupłych rodziców ma szansę stać się otyłe jedynie w 7% przypadków, ale gdy ma oboje rodziców otyłych, już w 80% przypadkach. Korelacja masy ciała dzieci i ich rodziców wzrasta wraz z wiekiem potomków.”⁴⁰

Istotną rolę mają również czynniki środowiskowe, ponieważ decydują one o przyjmowanych nawykach żywieniowych oraz rodzaju pokarmu. Najgroźniejsze

³⁹ A. Przychodni, *Nadwaga i otyłość dzieci- przyczyny i zagrożenia*, [w] *Nauczanie Początkowe*: Kielce 2007 nr 4.

⁴⁰ Tamże.

dla zdrowia jest spożywanie wysokokalorycznej żywności („fast foody”, przekąski i słodkie napoje) oraz zwiększenie udziału cukru i tłuszczu w diecie. Bardzo duże znaczenie dla rozwoju otyłości ma również siedzący tryb życia oraz spadek aktywności fizycznej z powodu rozwoju cywilizacji. W badaniach wykazano również, że istnieje związek między ryzykiem wystąpienia otyłości a czasem spędzonym przed telewizorem. (Przychodni; 2007) Dlatego bowiem „model stylu życia przyjęty przez rodzinę ma istotny wpływ na kształtowanie się prawidłowych nawyków u dzieci i młodzieży. Nieaktywny tryb życia utrwalony w dzieciństwie, jest zazwyczaj kontynuowany również w okresie dorosłości i dojrzałości.”⁴¹

Zdaniem Ogińskiej-Bulik „do czynników psychologicznych wpływających na powstanie otyłości należą niskie poczucie własnej wartości (słabsze ego), brak oparcia w matce, pragnienie zatrzymania tendencji rozwojowych, przykre doświadczenia z wczesnego dzieciństwa, niepowodzenia związków emocjonalnych w rodzinie, brak zdolności do kontroli behawioralnej i psychicznej jednostki, fałszywy głód, czyli wyuczona reakcja na stres, nieprawidłowe interpretacje płaczu dziecka (wyłącznie jako wynik głodu), sytuacje konfliktowe, długotrwałe stany napięć emocjonalnych, silne emocje oraz stres.”⁴²

Otyłość powoduje nie tylko negatywne skutki estetyczne sylwetki, ale również poważne zaburzenia zdrowotne, do których zaliczyć można:

- Rozwój ośrodkowego przerostu lewej komory;
Ośrodkowy przerost lewej komory najczęściej przyczynia się do chorób naczyń i serca. Najczęstszą chorobą serca jest choroba wieńcowa serca, określana także jako choroba niedokrwienna serca. Choroba serca prowadzi do szeregu innych chorób, np. duszniczy bolesnej, zawału serca, niewydolności serca (Jonderko, 2002).
- Podwyższony poziom cholesterolu oraz ciśnienia tętniczego;
Podwyższony poziom cholesterolu powoduje rozwój miażdżycy, natomiast podwyższone ciśnienie tętnicze skutkuje powstawaniem uszkodzeń oczu i naczyń oraz wzrasta ryzyko udaru mózgu i chorób serca (Jonderko, 2002).
- Mniejszą ilość krwi względem masy ciała a także jej zagęszczenie;
- Chorobę niedokrwienną serca zwana też chorobą wieńcową;
- Odtłuszczenie mięśnia sercowego;
Im bardziej serce jest odtłuszczone tym większe jest ryzyko śmierci na skutek zatrzymania czynności serca
- Udar mózgu;
- Wzrost wartości hemoglobiny i erytrocytów;
- Cukrzycę typu 2
- Kamicy pęcherzyka żółciowego;
- Stłuszczenie i marskość wątroby;
Marskość wątroby powoduje osłabienie, pojawia się anemia, drętwieją stopy i palce rąk, na skórze pojawiają się tzw. pajęczki, twarz często bywa blada, zanika apetyt. (Jonderko, 2002).
- Zaburzenia oddychania w czasie snu;
- Większą potliwość;

⁴¹ A. Przychodni, *op. cit.*

⁴² N. Ogińska-Bulik; *Psychologia nadmiernego jedzenia*; wyd. Uniwersytetu Łódzkiego; Łódź 2004.

- Pojawienie się nieżytów oskrzeli i stanów zapalnych;
- Skłonność do infekcji;
- Przeciążenie układu kostno-stawowego;
- Większe ryzyko zachorowania na choroby nowotworowe
- Zaburzenia miesiączkowania, jak i niepłodność u kobiet;
- Gorszą sprawność fizyczną, odczuwanie zmęczenia, duszności, kołatanie serca, bóle i zawroty głowy (Ogińska-Bulik, 2004);

Oprócz następstw biologicznych istnieją też bardzo poważne konsekwencje psychologiczno-społeczne otyłości. „Znacząco wpływa na niską samoocenę, występowanie zaburzeń lękowych i depresyjnych, nieakceptowanie się oraz niezadowolenie z własnego ciała.”⁴³ Osoby z nadmierną masą ciała bardzo często czują się odrzucone, gdyż bycie otyłym, wśród opinii innych ludzi, oznacza brak silnej woli. Choroba ta jest mechanizmem obronnym przed kontaktami z ludźmi i stanowi jednocześnie obawę związaną z odrzuceniem. Wówczas otyłość staje się sposobem na życie i przyczyną wyjaśnienia różnych osobistych niepowodzeń. Dzięki jedzeniu osoba ta może odreagować negatywne emocje i uczucia, poczuć ulgę i pocieszenie. (Brytek-Matera; 2008) Również dzieci otyłe ulegają różnym formom dyskryminacji ze strony środowiska. Według Litwina „negatywne odczucia związane z przebywaniem na terenie szkoły, która w odbiorze dziecka nie jest dla niego przyjazna, mogą kumulować się, grożąc powstaniem różnego rodzaju komplikacji zdrowotnych, np. nerwic, depresji, fobii szkolnych czy zaburzeń psychosomatycznych.”⁴⁴ Taka sytuacja jest przyczyną trudności w adaptacji dziecka w środowisku szkolnym. Uczniowie z nadmiarem masy są zwykle zagubione, nieporadne, niepewne w swoich zachowaniach. Bardzo dużo dzieci z otyłością nie wytrzymuje presji i od razu szuka pocieszenia w jedzeniu. „Jedzenie niesie ukojenie i łagodzi ból. Dzięki posiłkowi dana osoba czuje się dobrze choćby przez chwilę. U otyłych nastolatków prowadzi to do izolacji i depresji.”⁴⁵

Twierdzenie, iż „lepiej zapobiegać niż leczyć” jest w przypadku otyłości jak najbardziej słuszne, jednak musimy znać odpowiednie metody jej prewencji. Pierwszą z nich jest zasada zdrowego żywienia, w myśl której:

- dziecko powinno jeść codziennie różne produkty z każdej grupy znajdującej się w piramidzie,
- źródłem energii w diecie powinny być produkty zbożowe,
- zalecane jest stosowanie aktywnego trybu życia, co wpływa na prawidłową sylwetkę i sprawność fizyczną,
- powinno się spożywać przynajmniej 3-4 porcje mleka lub produktów mlecznych
- wskazane jest spożycie 2 porcji mięsa, ryb lub jaj dziennie z uwzględnieniem roślin strączkowych,
- każdy posiłek powinien zawierać owoce lub warzywa,
- zaleca się pić odpowiednią ilość wody. (Instytut Żywności i Żywienia; 2009)

⁴³ A. Brytek-Matera, *Obraz ciała – obraz siebie. Wizerunek własnego ciała w ujęciu psychospołecznym*; Warszawa 2008.

⁴⁴ M. Litwin, E. Małecka-Tandera, P. Matusik, *op. cit.*

⁴⁵ M. M. Jablow, *Anoreksja, bulimia, otyłość. Przewodnik dla rodziców*; Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne; Gdańsk 2000.

Kolejną metodą zapobiegania otyłości jest ruch, który „korzystnie wpływa na kondycję fizyczną i sprawność umysłową oraz prawidłową sylwetkę.”⁴⁶ Aktywność fizyczna to wysiłek układu mięśniowego powodujący w organizmie zmiany, które w rezultacie prowadzi do wydatku energetycznego. Ma ona za zadanie, w przypadku dzieci i młodzieży, kształtować ich rozwój fizyczny i somatyczny. Zdaniem Leksy „potrzeby ruchowe dzieci do 10. roku życia wynoszą około 6 godzin dziennie, a młodzieży około 4 godziny dziennie. W miarę upływu lat potrzeby te maleją.”⁴⁷

Promocja zdrowia również ma na celu zapobieganie otyłości. Zdaniem Borzuckiej-Sitkiewicz jest to „proces umożliwiający ludziom uzyskanie kontroli nad swoim zdrowiem oraz jego poprawę.”⁴⁸ Głównym celem promocji zdrowia jest dawanie ludziom takich warunków, aby mieli możliwość podejmowania działań prozdrowotnych. Warunki te występują w następujących obszarach:

- tworzenie środowisk sprzyjających zdrowiu,
- wzmacnianie działań społeczności na rzecz zdrowia,
- rozwój indywidualnych umiejętności służących zdrowiu,
- tworzenie prozdrowotnej polityki państwa. (Borzucka-Sitkiewicz; 2006)

„Szkoła Promująca Zdrowie” to jeden z projektów na rzecz zdrowia. W myśl tego programu uczniowie i nauczyciele podejmują różne działania mające na celu poprawę zdrowia i samopoczucia poprzez tworzenie nowego środowiska społecznego i fizycznego, a także zmianę zachowań zdrowotnych. Zachęcają również osoby w swoim otoczeniu do podjęcia takich samych działań. Nabywają oni także umiejętności zdrowszego, a zarazem lepszego życia poprzez edukację zdrowotną oraz rozwój osobisty i społeczny. (Borzucka-Sitkiewicz; 2006). Nauczyciele pełnią ogromną rolę w działalności profilaktycznej. Ich zadaniem jest zachęcenie dzieci do aktywności ruchowej, a także przekazanie wiedzy na temat troski o własną sylwetkę, a przede wszystkim zdrowie. Powinni oni uświadomić je jak ważna jest aktywność dla zdrowia człowieka oraz jakie czekają go konsekwencje w przypadku jej braku.

Podsumowując, otyłość jest poważnym problemem zdrowotnym na całym świecie. Znając jednak przyczyny i konsekwencje nieprawidłowego żywienia dzieci i młodzieży oraz jego metody profilaktyczne należy zmierzać ku ich całkowitemu przeciwdziałaniu poprzez zmianę stylu życia i nawyków żywieniowych. Niezwykle ważne zadanie w tym procesie mają rodzice, którzy powinni współpracować ze szkołą w projekcie promocji zdrowia, a także dążyć do zmiany nawyków i zaczynać je siebie, aby być przykładem dla własnych dzieci.

BIBLIOGRAFIA:

Borzucka-Sitkiewicz K., *Promocja zdrowia i edukacja zdrowotna*. Poradnik dla edukatorów zdrowia; wyd. Impuls; Kraków 2006

Brytek-Matera Anna, *Obraz ciała-obraz siebie. Wizerunek własnego ciała w ujęciu psychospołecznym*; Warszawa 2008

⁴⁶ J. Charzewska, Z. Chwojnowska, *Zasady zdrowego żywienia* [w:] Wychowanie w przedszkolu; nr 10 2012.

⁴⁷ K. Leksy, *Wybrane aspekty występowania nadwagi i otyłości u dzieci i młodzieży* [w:] Wychowanie na co dzień; nr 12 2006.

⁴⁸ K. Borzucka-Sitkiewicz, *Promocja zdrowia i edukacja zdrowotna*. Poradnik dla edukatorów zdrowia; wyd. Impuls; Kraków 2006.

-
- Charzewska J., Chwojnowska Z., *Zasady zdrowego żywienia* [w]: Wychowanie w przedszkolu; nr 10 2012
- Jablow Martha M., *Anoreksja, bulimia, otyłość. Przewodnik dla rodziców*; Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne; Gdańsk 2000
- Jonderko G., *Podręczna Encyklopedia Zdrowia*; Wyd. Zysk i S-ka; Poznań 2002
- Leksy K., *Wybrane aspekty występowania nadwagi i otyłości u dzieci i młodzieży* [w]: Wychowanie na co dzień; nr 12 2006
- Litwin M., Małecka-Tandera E., Matusik P., *Otyłość u dzieci i młodzieży*; Warszawa 2008
- Łuszczczyńska Aleksandra; *Nadwaga i otyłość- interwencje psychologiczne*; Wydawnictwo Naukowe PWN; Warszawa 2007
- Ogińska- Bulik Nina, *Psychologia nadmiernego jedzenia*; wyd. Uniwersytetu Łódzkiego; Łódź 2004
- Przychodni Agnieszka, *Nadwaga i otyłość dzieci- przyczyny i zagrożenia* [w] Nauczanie Początkowe; Kielce 2007 nr 4

KAMILA ROSIK

Kierunek:

Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim

Rok: III

ZDROWY STYL ŻYCIA U DZIECI W WIEKU WCZESNOSZKOLNYM

Studia są z reguły najwspanialszym okresem z życia każdego młodego człowieka, który miał możliwość podjąć naukę na uczelni wyższej. Na moje szczęście los podarował mi taką możliwość. To właśnie na studiach poznałam wiele wspaniałych osób, bez których nie wyobrażam sobie dalszego życia. To właśnie tutaj zrozumiałam też prawdziwe znaczenia słowa „przyjaźń”. Przez trzy lata mojej nauki na kierunku sponzorowanym przez Unię Europejską zmagalam się z różnymi trudnościami, jednakże przy własnej wytrwałości, ciężkiej pracy i pomocy ze strony przyjaciół dotrwałam do końca. Przez okres trwania mojej edukacji na stopniu licencjata zdobyłam sporo wiedzy pedagogicznej, którą z pewnością wykorzystam w niedalekiej przyszłości. Najprzyjemniej z pośród szerokiego wachlarza przedmiotów ukończonych przeze mnie wspominam Edukację Motoryczno Zdrowotną. To właśnie ten przedmiot zainspirował mnie do napisania mojej pracy licencjackiej: „Zdrowy styl życia jako wartość socjalizacyjna u dzieci w wieku wczesnoszkolnym”. Zdrowy styl życia staje się w ostatnich czasach coraz popularniejszym tematem rozmów oraz działań ludzkich. Ludzie coraz częściej starają się wdrażać w swoje życie nawyki prozdrowotne oraz zachęcać do tego swoich znajomych i bliskich.

„...Styl życia jest złożonym konstruktem, który odnosi się do grupy społecznej i jednostki. Styl życia grypy społecznej obejmuje wiele zdeterminowanych społecznie wzorów zachowań i interpretacji sytuacji społecznych, jakie dana grupa wspólnie wypracowała i wykorzystuje, aby radzić sobie w życiu. Może on ulegać zmianą pod wpływem różnych czynników i zmian społecznych w rozmaitych punktach czasu i przestrzeni. Na styl życia jednostki składają się standardowe reakcje i wzory zachowań (działania, czynności, praktyki) ukształtowane w procesie socjalizacji (interakcje z rodzicami, innymi członkami rodziny, rówieśnikami pod wpływem nauki w szkole, mediów). Wzory te są stale interpretowane i testowane w sytuacjach społecznych i mogą podlegać zmianom w wyniku doświadczeń i ponownych interpretacji. Styl życia jednostki stanowi ramy dla różnych rodzajów zachowań. Wybór określonego wzoru zależy od cech poznawczych i emocjonalnych jednostki oraz czynników w otaczającym środowisku społecznym. ...” (B. Woynarowska: Edukacja zdrowotna).

„...Z ze zdrowym stylem życia ściśle wiąże się hierarchia wartości i poczucie odpowiedzialności za swoje zdrowie. Wartość – to wszystko, co jest godne zabiegania (a nie tylko to czego człowiek pragnie). Wartości są ważnymi regulatorami ludzkich dążeń i zachowań, są cenione przez jednostkę jako silny bodziec do dzia-

łania obok potrzeb i motywacji pełnią one istotną rolę w wyznaczaniu zachowań. Pojęcie zdrowia jako wartości, dzięki której jednostka lub grupa może realizować swoje aspiracje, zmieniać środowisko i radzić sobie w nim, nabiera w ostatnich latach szczególnej wymowy, gdyż coraz więcej młodych ludzi, przekonuje się, iż dobre zdrowie to ważna sprawa. Ludzie zdają sobie sprawę z faktu, iż w zasięgu możliwości każdego z nich, leży zmiana stylu życia i jego zachowań zdrowotnych, które w największym stopniu wpływają na stan jego zdrowia. Zachowania zdrowotne kształtują się już od wczesnego dzieciństwa, w procesie socjalizacji pod wpływem różnych czynników. Zachowania zdrowotne to wskaźniki postaw wobec zdrowia, wynikające z przyjętych przez jednostkę wartości, dlatego wskazują na potrzebę doradzania, wsparcia i pomocy dzieciom w kształtowaniu swojego stylu życia. Umieszczenie zdrowia w hierarchii wyznawanych przez dzieci wartości i poczucia odpowiedzialności za swoje losy zależy od ich wiedzy, postaw, poziomu motywacji, które są niezbędne dla kształtowania i utrzymywania zachowań sprzyjających zdrowiu. Poznanie zachowań zdrowotnych wybranej grupy dzieci i młodzieży umożliwi opracowanie programów profilaktycznych, których celem będzie modyfikacja zachowań zdrowotnych. Wiedza o zachowaniach zdrowotnych dzieci i młodzieży powinna stanowić podstawę programowania i ewaluacji edukacji zdrowotnej. ...” (<http://www.tkkf.org.pl/artykuly/47.html>)

Ludzkie zachowania wobec własnego zdrowia bywają różne. Dzielimy je na zachowania prozdrowotne i anty zdrowotne. To człowiek sam wybiera swoje zachowania ukierunkowane na zdrowie bądź przeciw zdrowiu. Zależy to jest od wartości jakimi kieruje się człowiek. „...Zdefiniowanie 'prozdrowotnego stylu życia' oraz określenie, jakie komponenty (wzory zachowań) składają się na to pojęcie, jest trudne. Zdrowy styl życia oznacza, że ludzie podejmują świadomie działania ukierunkowane na zwiększenie potencjału swego zdrowia (przedrostek „pro-” odnosi się do wzorów zachowań i działań ludzi korzystnych dla zdrowia, ku zdrowiu, do zdrowia, określanym jako prozdrowotne) oraz eliminują zachowania zagrażające mu. Lista tych działań i zachowań jest bardzo zróżnicowana i zależy od tego, czy konstruują ją profesjonaliści, czy laicy (tzw. zwykli ludzie). Nie ma także jasności jakie i ile zachowań należy wziąć pod uwagę, jaka jest hierarchia ich ważności. Zatem używa się terminu w liczbie mnogiej – prozdrowotne style życia, uwzględniające różne konstelacje działań i zachowań sprzyjających zdrowiu. Zdaniem A. Ostrowskiej w badaniach nad prozdrowotnymi stylami życia upraszcza się rozumienie pojęcia „styl życia” rozpatrując tylko różne zachowania związane ze zdrowiem. Wśród zachowań tych można wyróżnić cztery grupy, choć podział ten ma charakter umowny, porządkujący i nie wyczerpuje wszystkich możliwości:

Zachowania związane głównie ze zdrowiem fizycznym:

- dbałość o ciało i najbliższe otoczenie;
- aktywność fizyczna;
- racjonalne żywienie;
- hartowanie się;
- sen- odpowiedni czas jego trwania i jakość

Zachowanie związane głównie ze zdrowiem psychospołecznym:

- korzystanie i dawanie wsparcia społecznego;
- unikanie nadmiaru stresów i radzenie sobie z problemami i stresem;

Zachowania prewencyjne:

- samokontrola zdrowia i samobadanie;
- poddawanie się badaniom profilaktycznym;
- bezpieczne zachowania w życiu codziennym (zwłaszcza w ruchu drogowym, pracy, szkole)

Nie podejmowanie zachowań ryzykownych:

- niepalenie tytoniu;
- ograniczone używanie alkoholu;
- nienadużywanie leków nie zaleconych przez lekarza;
- nieużywanie innych substancji psychoaktywnych. ...” (B. Woynarowska: Edukacja zdrowotna. Warszawa 2007).

„...Zachowania antyzdrowotne, to zachowania podejmowane przez człowieka, które w sposób bezpośredni lub pośredni wpływają na pogorszenie jego stanu zdrowia. Najpowszechniejsze zachowania antyzdrowotne obserwowane w naszym społeczeństwie, które w sposób bezpośredni przyczyniają się do pogorszenia stanu zdrowotności to: palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu, brak aktywności fizycznej, nieracjonalne odżywianie. Swoistym paradoksem jest fakt, iż zachowania te są powszechne, choć ich zgubne skutki są oczywiste. B. Tobiasz-Adamczyk, próbując wyjaśnić mechanizm zachowań antyzdrowotnych sięgnęła m. in. do dysonansu społecznego, opierającego się na dwóch założeniach:

- ludzie w pewnym stopniu potrzebują zachowań ryzykownych;
- szczególnie znaczenie mają procesy poznawcze w obronie zachowań antyzdrowotnych, przeciwstawiające się informacjom mówiącym o zagrożeniach, jakie ze sobą niosą. ...” (B. Tobiasz-Adamczyk: Wybrane elementy zdrowia i choroby. Kraków 1998).

Zdrowy styl życia jest zatem indywidualnym wyborem każdego człowieka. To każdy sam decyduje o swoim życiu i o działaniach, które będzie w nim podejmował oraz pielęgnował. Decyzje te jak już wcześniej wspomniałam wiążą się ściśle z indywidualną hierarchią wartości każdej osoby. Dla jednych najważniejsze jest zdrowie czy samopoczucie, dla innych dobra materialne i kariera. Każdy człowiek jest inny oraz każdy posiada swoje własne priorytety. W ostatnich czasach obserwuje się coraz większe zainteresowanie człowieka zdrowym stylem życia. Można zauważyć, że więcej i więcej ludzi zwraca uwagę na to co je i jak żyje. Ludzie zaczynają prowadzić aktywny tryb życia, a co ważniejsze uczą tego swoje dzieci oraz zachęcają znajomych. Dla wielu rodziców ważnym kryterium przy wyborze szkoły stało się to czy szkoła ta promuje zdrowie. Faktem jednak jest to, że w Polsce jest takich szkół coraz to więcej. Z obserwacji wynika, że nasze społeczeństwo znacznie bardziej zaczęło ukierunkowywać swoje życie i zachowanie na zdrowie a niżeli miało to miejsce w latach wcześniejszych.

MAŁGORZATA KULZA

Kierunek:

Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim

Rok: III

WPŁYW EUROSIEROCTWA NA ROZWÓJ I EDUKACJĘ DZIECKA

W ostatnich latach przedmiotem wielu dyskusji stał się problem eurosieroctwa. Polacy wyjeżdżają poza granice naszego państwa szukając szczęścia i poprawy warunków materialnych. Zachęceni wysokimi zarobkami często bez zastanowienia wyruszają w podróż, która może być dla nich początkiem nowej, lepszej drogi. Często niestety zostawiają swoje pociechy, które pozbawione jednego lub obojga rodziców z powodu ich wyjazdu stają się właśnie „eurosierotami”. Zostają pod opieką dziadków, rodzeństwa, dalszej rodziny, znajomych lub trafiają do placówek opiekuńczych.

„Jak podaje GUS od czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej na stałe wyjechało ponad 201 tys. Polaków, którzy wymeldowali się i najprawdopodobniej nie wrócą do kraju. Szacuje się, że za granicą przebywa 2 mln rodaków, łącznie z tymi, którzy emigrują na co najmniej 3 miesiące” (J. Kowalski, 2012).

Wyjazd zarobkowy rodziców nie jest obojętny dla pozostawionego dziecka. Choć często nikt nie zdaje sobie z tego sprawy, to „czas rozłąki, dłuższy lub nawet krótki, w psychice dziecka (szczególnie, gdy jest w wieku poniemowlęcym i przedszkolnym) „zostawia” różne negatywne skutki. Są to skutki psychologiczne (dla rozwoju osobowości dziecka), niezaspokojenie potrzeb: miłości, przynależności, bezpieczeństwa i bliskości, skutki pedagogiczne: nieobecności rodziców to często brak pozytywnych ocen w szkole, arogancja do nauczycieli, koleżanek i kolegów w szkole. Niestety zdarzają się też nawet próby samobójcze (czasami jest to tylko chęć zwrócenia na siebie uwagi). Z innych form niedostosowania społecznego wymienia się w literaturze psychologicznej i pedagogicznej – kradzieże bądź uzależnienia od alkoholu, narkotyków, nikotyny. Mechanizmy powstawania tych zaburzeń mają swoje uzasadnione przyczyny. W zależności od więzi uczuciowych między małżonkami i między małżonkami a dziećmi, niedostosowanie społeczne może mieć różne przyczyny i skutki (często na całe życie). Są to typowe objawy sieroctwa (wychowanie bez codziennego kontaktu, bez ojca lub bez matki) w domach dziecka” (S. Kozak, 2010, s.112).

Dzieci pozostawione pod opieką drugiego rodzica lub dziadków często w rozmowach z obcymi dorosłymi wspominają o towarzyszącym im poczuciu osamotnienia, smutku oraz marzeniu o szybkim powrocie matki lub ojca. Sytuacja rodzinna związana jest przeważnie z przyjęciem biernej postawy wobec wymagań dydaktycznych szkoły. Pozbawione właściwego wsparcia i autorytetu rodziców nie zawsze odczuwają potrzebę osiągnięcia wysokich wyników w nauce. Poczucie osamotnienia i tęsknoty zostaje przezwyciężone za każdym razem kiedy rodzic przyjedzie do

kraju. Radość, która wynika ze wspólnie spędzonego czasu nie trwa jednak **długo, ponieważ kolejny wyjazd rodzica powoduje powrót poczucia smutku i lęku.**

Wyjazd zagraniczny rodzica/rodziców jest dla dziecka zwykle sytuacją nową, przed którą odczuwa obawę. Objawy lęku często towarzyszą dolegliwościom somatycznym. Pojawiające się bóle głowy, wymioty, nocne moczenie się są reakcją na nieakceptowaną przez dziecko sytuację rodzinną. Dzieci żyjące w chronicznym lęku w związku z długotrwałą nieobecnością matki/ojca najczęściej nie są w stanie prawidłowo funkcjonować w środowisku szkolnym i rówieśniczym. Potrzeby pewności siebie i poczucia bezpieczeństwa, solidarności, łączności z bliskimi osobami, miłości oraz uznania mogą być nie zaspokojone.

„Dorośli, posiadający w pełni ukształtowany własne świat wewnętrzny są w stanie przynajmniej w określonej części uchronić się przed samotnością, która nie przekracza granic ich psychicznej wytrzymałości. Dziecko, które nie posiada takiego świata lub posiadające go jedynie w ograniczonym stopniu bardzo silnie identyfikuje się ze światem zewnętrznym. Kiedy w jego otoczeniu zabraknie osób najbliższych, które będą go wspierać pozostaje wówczas bezbronny wobec własnej samotności” (B. Sordyl, 2010/2011, s. 26-27).

Dzieci ciężiej znoszą rozłąkę niż dorośli. Większość nie potrafi dostosować się do nowej sytuacji i z trudem odnajduje się w zmienionych warunkach. O ile jeszcze nastolatki mogą porozmawiać ze swoimi rodzicami chociażby przy pomocy „skype”, co w jakimś stopniu jest substytutem kontaktu, o tyle trudno przewidzieć, jak kilkumiesięczna, a zwłaszcza kilkuletnia rozłąka wpływa na dziecko w wieku przedszkolnym.

„Konsekwencje rozłąki najbardziej odczuwają małe dzieci. Wyjeżdżający z kraju pozostawia dzieci pod opieką małżonka pozostającego w domu a w przypadku obojga rodziców opiekę przejmują dziadkowie lub pełnoletnie starsze rodzeństwo, inni dalsi krewni, sąsiedzi lub nikt, alternatywnie - dom dziecka, inna placówka opiekuńczo-wychowawcza lub rodzina zastępcza. Na początku rodzice pozostający za granicą kontaktują się z dziećmi codziennie, potem co tydzień i coraz rzadziej. Przyjeżdżają raz w roku, zwykle na Boże Narodzenie.

Wyjazd rodziców za granicę wpływa na zaburzenie i osłabienie podstawowych więzi między rodzicem i dzieckiem. Brak rodziców wpływa na większą częstotliwość występowania u dzieci problemów szkolnych takich, jak: brak motywacji do nauki, pogorszenie wyników, opuszczanie zajęć szkolnych bez usprawiedliwiania, a także zamykanie się w sobie, większa skłonność do spotkań towarzyskich, używania narkotyków, alkoholu, palenia papierosów, arogancja, agresja, wulgarne słownictwo i wchodzenie w środowiska patologiczne. Osoby, które opiekują się tymi dziećmi często nie radzą sobie z ich wychowaniem.

U dzieci pozostawionych bez odpowiedniej opieki występują wszelkie objawy sieroctwa: wycofanie się z życia, bunt, spustoszenie, w sferze emocjonalnej, brak poczucia bezpieczeństwa i miłości, lęk, niskie poczucie własnej wartości i napięcie psychiczne. Ma to wpływ na zdrowie i egzystencję dziecka również w życiu dorosłym” (K. Głowiak, 2012, s. 58).

Dzieci, których rodzice pracują za granicą mocno przeżywają sytuację, w której się znalazły. Czują się odrzucone i bezbronny. Rodzice przeważnie nie widzą albo nie chcą widzieć tego problemu. Przekonują samych siebie, że **nic złego się nie dzieje.**

W ich wypowiedziach najczęściej pojawiają się stwierdzenia: „dzwoniemy do dzieci, dla nich pracujemy. One z pewnością to rozumieją”. Często nie zastanawiają się nad słusnością swoich wypowiedzi, a nawet nie usiłują poznać rzeczywistych odczuć dzieci.

„Rodzicom wydaje się, że pozostawienie dzieci pod opieką odpowiedzialnych dorosłych, którzy dbają o zapewnienie odpowiednich warunków bytowych, to wystarczające działanie. Nie są świadomi następstw, jakie mogą pojawić się w przypadku odczuwania przez dziecko stanu odrzucenia. Jego następstwem są problemy z agresywnym zachowaniem w okresie przedszkolnym i szkolnym. Obserwując następstwa odrzucenia w środowisku rodzinnym dostrzega się często zachowanie określane jako nadmiernie kontrolowane, charakteryzujące się nadmiernym wycofaniem, biernością i symptomami charakterystycznymi dla zachowań depresyjnych (są to m.in. nieśmiałość, obojętność, płaczliwość, strach, bojaźliwość itp.). W sytuacji występowania tego typu zaburzeń rodzice najczęściej nie są świadomi występujących problemów, z jakimi boryka się dziecko. W tych przypadkach często dochodzi do zachowań autodestrukcyjnych typu samookaleczenia lub samobójstwa” (A. Fidelus, 2008, s. 38 – 39).

Także według ekspertów Ministerstwa Edukacji Narodowej dzieci dotknięte sieroctwem migracyjnym zagrożone są m.in. obniżonym poczuciem bezpieczeństwa, osamotnieniem i poczuciem odtrącenia. Mogą mieć trudności w kształtowaniu systemu wartości i realizacji zadań związanych z nauką. Zagrożenia te skutkują utratą sensu życia, brakiem przystosowania społecznego, naruszaniem prawa, przejawami agresji i kłamstwa. Szczególnie dotkliwe są dla dzieci klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Wyjazdy migracyjne rodziców powodują wiele zaniedbań i niepowodzeń w procesie socjalizacji i wychowania dzieci.

Według Bartłomieja Walczaka sam czas nieobecności nie jest dobrą miarą skutków rozłąki dla dziecka. Konsekwencje zależą także od zmiennych takich jak wiek i psycho - społeczna sylwetka dziecka, stopień dojrzałości, a także struktura relacji w rodzinie przed wyjazdem rodzica. Dopiero kompletna analiza tych czynników pozwala na pełną ocenę skutków rozłąki migracyjnej.

Autor wyróżnia cztery okresy nieobecności rodziców:

- I. Nieobecność do dwóch miesięcy: nieznacząca,
- II. Nieobecność od dwóch do sześciu miesięcy: niewielki wpływ na proces socjalizacji, brak zaburzenia struktury ról w rodzinie, możliwość nieznaczne go osłabienia więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem,
- III. Nieobecność od sześciu miesięcy do roku: w zależności od wieku dziecka możliwość istotnego wpływu na socjalizację, możliwość przejęcia kulturowej roli rodzica migranta przez rodzica pozostającego w domu, wyraźne zaburzenie więzi, możliwość wystąpienia traumatyzującego efektu odrzucenia,
- IV. Nieobecność powyżej roku: znacząca restrukturyzacja rodziny i relacji z otoczeniem społecznym, przejęcie funkcji przez rodzica pozostającego w domu, znaczące zaburzenie więzi – wysoce prawdopodobny efekt odrzucenia u dziecka.

Do powyższych podziałów czasowych pobytu rodziców za granicą należy podchodzić ostrożnie i nie ignorować nawet krótkich okresów rozłąki z rodziną. Emigracja sezonowa (dwumiesięczna czy półroczna) może bowiem powtarzać się co roku, a to z pewnością nie służy integracji i spójności rodziny.

Ciekawe badania zostały przeprowadzone wśród dzieci w wieku 11-12 lat, których jedno lub oboje rodziców wyemigrowali w celach zarobkowych. Metodą badawczą był test rysunku rodziny Cormana („Narysuj mi rodzinę”). Interpretacja rysunku dziecka dotyczyła m.in.: percepcji jakości komunikacji, percepcji matki i ojca, obrazu siebie i miejsca w rodzinie, ogólnego obrazu rodziny oraz wskaźników podwyższonego niepokoju. Co czwarte dziecko przedstawiło rodzinę we wspólnym działaniu (np. podczas wycieczki rowerowej, wędrownki, grzybobrania, plażowania czy spaceru), jednak zdecydowana większość dzieci (75%) zaprezentowała członków rodziny stojących obok siebie, czyli niewykonujących razem żadnych czynności. Połowa wszystkich rysunków nie miała tła (pozostawiono niezamalowaną kartkę). Rysunki prawie połowy dzieci zawierały wskaźniki niepokoju, najczęściej były to puste, białe przestrzenie, brak ruchu, brak elementów dodanych. Ostateczna ocena wyników badań wskazała na osłabienie więzi między członkami rodziny, przemieszczanie się ról jak i na problemy emocjonalne dzieci (A. Rawa - Kochanowska, 2010, s. 313-318).

Warto przytoczyć opinię samych dzieci, których rodzice wyjechali za granicę. W Kielcach przeprowadzono ankietę „EuroDzieci, którą objęto 2250 uczniów z 300 szkół. Aż 15% dzieci w wieku od 8-19 lat żyje w rodzinach niepełnych z powodu wyjazdu rodziców. Aż w 11% wyjechało oboje rodziców. Na pytanie: Jeśli marzenia dotyczą Twojej rodziny, to czy zazwyczaj myślisz o tym aby:

- Twój tato jak najdłużej pozostał za granicą i zarobił jak najwięcej pieniędzy,
- Twój tato jak najszybciej wrócił do domu pomimo tego, że nie zarobił jeszcze wystarczająco dużo pieniędzy? - ośmioletnia dziewczynka napisała „Ja to bym najbardziej chciała aby wrócił biedny, może być nawet najbiedniejszy, byleby był”. Ta wypowiedź w pełni oddaje rodzaj i skalę emocji, jakie towarzyszą dzieciom, zwłaszcza tym najmłodszym, rozłączonym z rodzicami na długie miesiące i lata. Wielokrotnie można usłyszeć o sytuacjach, kiedy mama wracała z zagranicy na urlop lub na święta. Dzieci nie potrafiły zapanować nad swoimi emocjami - zaczepiały obcych nauczycieli i mówiły: „proszę pani, czy pani wie, że już za kilka dni moja mama przyjeżdża?”. Swoim szczęściem chciały dzielić się ze wszystkimi. Kiedy natomiast zbliżała się data ponownego wyjazdu najczęstszymi objawami dzieci były bóle brzucha, głowy, rozdrażnienie. Te najmłodsze przeżywały lęk, że mama może już do nich nie wrócić (B. Woźniak-Faliszewska s. 7-8).

W tym artykule przytoczone zostały także przykłady rodzin i zachowania dzieci, których rodzice wyjechali. „Ewelina, samotnie wychowuje dwójkę dzieci. Mąż pracuje od 7 lat w Anglii. 4 lata temu zrobił sobie roczną przerwę alby być blisko rodziny. Założył firmę, ale po roku zbankrutował. Wyjechał ponownie. Ewelina została z synami znów sama. Pomagają jej rodzice. Starszy syn ma już 15 lat i jest bardziej samodzielny. Kiedy był mały, ojciec był jeszcze w kraju. Młodszy 9-letni zna ojca tylko z krótkich pobyków w domu. Ma lęki. Nie radzi sobie w grupie rówieśników. Najlepiej czuje się wśród bliskich. Świat to miejsce dla niego niebezpieczne.” „Ania od roku ma zdiagnozowaną fobię szkolną. Zostaje na lekcjach tylko w obecności mamy. Nie wychodzi na podwórko, nie bawi się z rówieśnikami. Dwa lata temu kiedy poszła do szkoły była radosna i beztraska. Po wyjeździe ojca zaczęły się problemy. Boi się, że mama też wyjedzie. Woli być zawsze przy niej, przecież rodzice nie uprzedzali, że tata wyjedzie na tak długo. Młodsza córka radzi sobie lepiej z tą sytuacją.”

Każde dziecko przeżywa rozłąkę w inny sposób. Staje się ona dotkliwym i trwałym stanem „obecnym” na zawsze w jego osobowości. Nigdy nie wiadomo, w jaki sposób i kiedy da o sobie znać w postawach, zachowaniach czy też w sferze przeżyć emocjonalno-społecznych.

Wioletta Danielewicz podkreśla, że dla wielu dzieci rozstanie okupione jest tęsknotą i poczuciem żalu. Krzywdzące jest jednak negatywne naznaczanie wszystkich rodzin rozłączonych przestrzennie oraz wszystkich wychowywanych w nich dzieci. Przykładem jest wypowiedź 15-latki, której mama kilka razy w roku wyjeżdża do Belgii. Mówi ona, że mimo wyjazdów matki w rodzinie wszystko jest w porządku. Rozumie, że dzięki tej rozłące na jakiś czas mają z czego żyć. Takie rozstania zbliżają członków, a nie oddalają. Ta wypowiedź świadczy o tym, że osamotnienie, porzucenie, brak opieki bądź kontaktu z bliskimi nie dotyczy wszystkich dzieci. „Oczywiście nawet pojedyncze przykłady powinny stać się sygnałem do działań profilaktycznych, pomocowych, wspierających. Te działania powinny być adresowane do tych, którzy naprawdę pomocy potrzebują w przeciwnym razie mamy do czynienia z moralizowaniem, piętnowaniem moralnym, normatywnością, generalizowaniem oraz krzywdzeniem tych, którzy swoim postępowaniem dają świadectwo rozumnego rodzicielstwa” (W. Danielewicz, 2011, s. 47-48).

Eurosieroctwo w większości przypadków negatywnie wpływa na rozwój i edukację dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych. Wyjazd rodziców za granicę wpływa na zaburzenie i osłabienie podstawowych więzi między rodzicem i dzieckiem.

Niezaspokojenie potrzeby miłości, przynależności, bezpieczeństwa i bliskości, powoduje u nich spadek poczucia wartości, lęk, tęsknotę i obawę przed całkowitym porzuceniem. Brak wsparcia i kontroli rodziców skutkuje negatywnymi ocenami w szkole, złym zachowaniem i częstą absencją. Młodzież, której rodzice wyjechali czuje się wolna, dlatego kradnie bądź uzależnia od alkoholu, narkotyków czy nikotyny.

Nie zawsze jednak u każdego dziecka muszą występować negatywne skutki rozłąki migracyjnej. Niektóre rozumieją, że wyjazd rodziców oznacza poprawę sytuacji materialnej, godzą się z tym, starają wypełniać swoje obowiązki jak najlepiej, szybciej dojrzewają, stają się bardziej odpowiedzialne by nie zawieść mamy lub taty, którzy wyjechali między innymi po to, by im było lepiej.

BIBLIOGRAFIA:

- J. Kowalski, „Rodzic po ludzku, czyli z daleka od Polski”, (w:) Dziennik gazeta prawna, 2012, nr 162.
- S. Kozak, „Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin”, Warszawa 2010, s. 112.
- B. Sordyl, „Emigracja zarobkowa rodziców a zdrowie dziecka”, (w:) Nauczanie Początkowe, r. XXXIV 2010/2011, s. 26-27.
- K. Głowiak, „Migracje zagraniczne zagrożeniem dla funkcjonowania rodzin”, (w:) Problemy opiekuńczo-wychowawcze, maj 5/2012.
- A. Fieduls, „Gdy rodzice emigrują”, (w:) Nowa szkoła, nr 6/2008, s 39.
- A. Rawa - Kochanowska, „Obraz rodziny u sierot emigracyjnych”, (w:) W. Muszyński (red.) „Rodzina w świecie wartości. Religia, praca i czas wolny”, Toruń 2010, s. 313-318.
- B. Woźniak-Faliszewska, „Eurosieroty”, (w:) Nowe horyzonty edukacji, nr 1/ 2012, s. 7-8.
- W. Danielewicz, „Kontrowersje wokół wizerunku rodziny migranckiej”, (w:) Pedagogika społeczna, rok X 2011, nr 1 39, s. 47-48.

MARTYNA PERLIŃSKA

Kierunek: Pedagogika, Edukacja wczesnoszkolna z przedszkolną z językiem angielskim

Rok: III

PRZEMOC PSYCHICZNA I FIZYCZNA WOBEC DZIECKA ORAZ JEJ KONSEKWENCJE.

Dziecko – bezbronna istota, która chce kochać i być kochaną. Należy mu się wszystko, co najlepsze: miłość, ciepło, dobroć, wsparcie, opieka i bezpieczeństwo. Dlatego też wielu z nas zastanawia się nad tym dlaczego właśnie dziecko – ta niewinna osoba musi czasami tyle cierpieć? I dlaczego to właśnie ono czuje się winne wobec tego, co się mu przytrafia?

Dom – schronienie, miejsce, w którym każde dziecko powinno czuć się bezpieczne. Niestety dziecko często pozbawione jest tego dobra jakim jest rodzinny dom wypełniony ciepłem i spokojem. Zamiast tego zamienia się on w miejsce, gdzie króluje krzyk, płacz i cierpienie. Brakuje w nim dziecięcych marzeń, są za to tylko nieprzyjemne koszmary.

Przemoc wobec dzieci opiera się na stosowaniu wobec nich kar cielesnych, zadawaniu cierpień psychicznych oraz inne formy poniżania dziecka. To także nie wywiązywanie się z opieki, które ma konsekwencje dla zdrowia fizycznego lub psychicznego dziecka. Przemocą jest także celowe zaniechanie działań, które mogłoby zapobiec krzywdzie dziecka. Przemoc wobec dzieci nie jest ściśle powiązana ze statusem społecznym czy materialnym rodziny; może zdarzyć się w każdym środowisku.

Rodzice lub opiekunowie dzieci stosują przemoc, ponieważ uważają, że dzięki temu dziecko będzie grzeczne, będzie dobrze wychowane i nie będzie sprawiało żadnych problemów. Jednak istnieją jeszcze takie przyczyny stosowania przemocy wobec dzieci jak:

- *Niedojrzałość: Bardzo młodzi, niepewni w nowej roli rodzice nie potrafią zrozumieć zachowań i potrzeb swego dziecka. Sami jeszcze potrzebują opieki, pomocy i nie są w stanie w dojrzały sposób zająć się dziećmi;*
- *Brak wiedzy i umiejętności wychowawczych: Rodzice nie wiedzą, jak wychowywać dziecko, nie rozumieją etapów rozwojowych, przez jakie ono przechodzi, a z własnego dzieciństwa nie wynieśli modelu "szczęśliwej rodziny" i "dobrego rodzica", na którym mogliby się wzorować;*
- *Nierealistyczne oczekiwania: Rodzice oczekują, że dzieci, nawet te małe będą zachowywały się "po dorostemu" a mianowicie rozsądnie i odpowiedzialnie. Chcą, aby dzieci były zawsze grzeczne i nie wymykały się spod kontroli. A tymczasem dzieci są tylko dziećmi...*
- *Niezaspokojone potrzeby emocjonalne rodzica: Rodzice, którzy nie mają bliskich kontaktów z innymi dorosłymi, są samotni lub sami się izolują, szukają często głównego*

oparcia we własnych dzieciach, oczekują, że dzieci będą się nimi zajmowały, opiekowały, zapewniały dobre samopoczucie, zaspokajały potrzebę miłości. Z oczywistych powodów dzieci nie są w stanie spełnić tych oczekiwań, co wywołuje frustracje i złość rodziców;

- *Trudne doświadczenia z dzieciństwa:* Rodzice, którzy stosują przemoc wobec własnych dzieci, sami byli często w dzieciństwie źle traktowani przez dorosłych, najczęściej również przez swoich rodziców, mają trudności w nawiązywaniu kontaktów z innymi ludźmi, zaniżone poczucie własnej wartości, nie potrafią kontrolować swoich reakcji emocjonalnych;
- *Sytuacje kryzysowe:* Problemy, które w dzisiejszych czasach dotyczą większości polskich rodzin a mianowicie kwestia finansowa, strata pracy, wejście w kolizję z prawem, a nawet poważna choroba w rodzinie mogą również sprawić, że rodzic "odgrywa" swoje napięcie na dziecku;
- *Izolacja społeczna:* Także osamotnienie, brak rodziny czy przyjaciół, którzy mogliby pomóc w tak trudnym i wymagającym zajęciu, jakim jest opieka nad małym dzieckiem, może stać się źródłem silnej frustracji i agresji;
- *Alkoholizm, narkomania lub inne uzależnienia:* Uzależnienia i związane z nimi problemy powodują często, że ojciec czy matka (a czasem oboje) nie są w stanie właściwie zajmować się dziećmi. Będąc pod wpływem alkoholu, narkotyków lub innych środków rodzic bywa czasem nieobliczalny i robi rzeczy, których potem – gdy "wytrzeźwieje" – żałuje i wstydzi się. (Pacewicz A, 1997 s.5-6)

Przemoc wobec dziecka może przybierać formę fizycznego, psychicznego i seksualnego wykorzystywania. Według organizacji *Office for the Study of Psychological Rights of Child* polega na podejmowaniu takich działań wobec dziecka, które w ocenie opinii publicznej i w ocenie specjalistów wywołują szkody psychiczne. Działania takie wywołują natychmiastowe lub odroczone w czasie zaburzenia zachowania dziecka, zmiany procesów poznawczych i stanu fizycznego dziecka. (Kostewicz W., 2011, s.29)

Poza tym ośmieszanie jest jedną z popularniejszych form stosowania przemocy emocjonalnej. Rodzic wyśmiewa dziecko przy znajomych a nawet obcych ludziach, a dziecko uwierzy w każde jego słowo. Dlatego też tak bardzo cierpi, gdy wobec jego osoby skierowane są obelgi. Ofiara bierze je sobie głęboko to serca i zaczyna w to wierzyć. Dodatkowo czuje się ona upokorzona, gdy słyszy o tym, że rodzic cierpi, ponieważ jego dziecko swoim zachowaniem go do tego doprowadza. Inną formą stosowania przemocy psychicznej wobec dziecka jest ustalanie bardzo rygorystycznych reguł, których dziecko nie może złamać. Jednak jeśli do tego kiedykolwiek często nakładane są na dziecko kary, zazwyczaj tzw. „szlabany” – dziecko wtedy nie może wychodzić z domu, nie może spędzać czasu z rówieśnikami, z rodziną. Zdarza się także tak, że małe dzieci zamykane są w ciemnych pokojach po to, by przemyślały swoje złe zachowanie.

Przemoc fizyczna jest tym rodzajem przemocy wobec dziecka, które czasami można zauważyć „gołym okiem”. Różnego rodzaju obrażenia na ciele czy też siniaki są oznakami tego, że dziecko prawdopodobnie jest w domu bite. A. Piekarska w 1991 roku prowadząc badania wśród warszawskich rodzin, ustaliła następującą częstotliwość form przemocy fizycznej rodziców w stosunku do dzieci:

- klapsy (81,7%),
- bicie ręką (66,8%),

- bicie pasem, kablem lub innym przedmiotem (40,7%)
- szarpanie, potrząsanie (ok. 30%)
- policzkowanie (14%)

Warto dodać, że surowe metody karania (bicie pasem czy innymi przedmiotami) w 1994 roku stosowało ponad 40% rodziców, w tym około 3-5% często. (Kostewicz W., 2011, s.27)

Natomiast według badań CBOS z 2012 roku wzrasta liczba przeciwników stosowania kar fizycznych wobec dzieci. 51% ankietowanych uważa, że wobec dzieci nie powinno się stosować kar fizycznych (o 9 % więcej niż w 2008 roku). Jednak aż 73% ankietowanych uważa, że są takie sytuacje, że dziecku trzeba dać klapsa. Pomimo tego, że mamy wielu przeciwników bicia dzieci, to jednak znajdują się takie osoby, które uważają to za jedyne wyjście z sytuacji i pokazanie swojej wyższości nad dzieckiem.

Trzecim rodzajem przemocy stosowanej wobec dzieci jest przemoc seksualna. Znane jej rodzaje to:

- a) przemoc seksualna bez kontaktu fizycznego:
 - rozmowy o treści seksualnej;
 - ekspozycja anatomii i czynności seksualnej; sprawca pokazuje dziecku swoje intymne części ciała lub masturbuje się w jego obecności;
 - podglądactwo; dziecko jest podglądane w czasie kąpieli, czynności fizjologicznych
- b) kontakty seksualne polegające na pobudzaniu intymnych części ciała:
 - dotykane ciała dziecka;
 - całowanie intymnych części jego ciała;
 - ocieractwo;
 - pobudzanie ręczne narządów płciowych dziecka
- c) inne rodzaje kontaktu:
 - kontakty oralno-genitalne;
 - stosunki udowe;
 - penetracja seksualna (oralno-genitalna)
 - komercyjne seksualne wykorzystanie dzieci (prostytucja bądź pornografia dziecięca)
 - seksualne wykorzystanie dzieci powiązane z innymi formami przemocy (np. dewiacyjne formy przemocy seksualnej)

Do nadużyć tych dochodzi najczęściej w drodze użycia siły, groźby lub władzy. Jak również przy pomocy przekupywania i uwodzenia dziecka. (Ilnicka R.M, Cichła J., 2009, s.12)

Poza typowymi objawami i skutkami przemocy stosowanej wobec dzieci, takimi jak: objawy fizyczne (siniaki, okaleczenia itp.), zaburzenia mowy, koszmary nocne, próby samobójcze, ofiary przemocy stają się niedostosowane społecznie. Są to dzieci, które bardzo często mają trudności w nauce. Nie potrafią się skupić przez dłuższy czas, nie mogą nie skoncentrować na danym im zadaniu. Nie radzą sobie z opamiętaniem nowego materiału. Powoduje to nie tylko sam akt przemocy ale często i także warunki panujące w domu: dziecko czuje się w nim załęcznione dlatego też nie potrafi skupić się na odrabianiu lekcji, przygotowywaniu się na następny dzień do szkoły. Poza tym nie ma ono motywacji do nauki, ponieważ jest ono pewne tego, że cokolwiek zrobi, jakkolwiek podejmie krok to i tak dla rodzica będzie to coś złego, i tak nie będzie w stanie sprostać wymaganiom swojego opiekuna. Często niepowodzenia w szkole i w domu doprowadzają także do ucieczek dzieci z domu.

Początkowo dziecko przebywa poza domem przez kilkanaście godzin, następnie do niego wraca. Jednak z czasem *ucieczka jest często krokiem desperackim, doświadczanym w stanie silnego lęku nie tylko przed tym, co przeżywa ono w domu, ale również przed tym, co czeka je poza domem. Dlatego ucieczka z domu jest zdeterminowana szczególnie ciężkim przeżyciem lub szokiem, który wyzwała tę niełatwą decyzję opuszczenia domu.* (<http://www.edujrinne2.republika.pl/Art2.html>, 22.05.2013)

BIBLIOGRAFIA:

- A. Pacewicz, *O przemocy wobec dzieci*, 1997.
W. Kostewicz, *Samoocena dzieci krzywdzonych w rodzinie*, 2011.
R. M. Ilnicka, J. Cichla, *Wybrane aspekty przemocy – diagnoza i profilaktyka*, 2009.
NN, *Konsekwencje stosowania przemocy wobec dziecka* (<http://www.edujrinne2.republika.pl/Art2.htm>, 22.05.2013).

